Po konfiskacie nakład drugi

Należytość pocztowa opłacona gotówką

WYDANIE IV, III,

Rok XVI. Kraków, piątek 1 września 1933 Nr. 240

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7 Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-84 Konto czekowe PKO w Krakowie 409.638. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

# Zarysy nowej Egzekutywy — bez Weizmanna

## Zakończenie dyskusji generalnej

Praga, 30. 8. ŻAT. Godz. 1.30 popołudniu. Rozpoczęły się wstępne rokowania w sprawie utworzenia nowej Egzekutywy. Ogólni sjoniści odgrywają rolę medjatora między lewicą, Mizrachi i radykałami. Ogólni sjoniści proponują Egzekutywę w następującym składzie: trzech członków lewicy (w tem jeden radykał), 3 ogólnych sjonistów i jeden przedstawiciel Mizrachi. Lewica natomiast obstaje przy żądaniu, by w skład Egzekutywy weszli trzej przedstawiciele lewicy, 1 radykał i dwóch ogólnych sjonistów. Jednym z nich ma być prof. Brodetzki, pozatem jeden z Mizrachi.

* * *

Praga, 30. 8. ŻAT. Godz. 3 popołudniu. Sprawa utworzenia Egzekutywy bez udziału Weizmanna przybrała konkretną formę na popołudniowych obradach. Za podstawę do rokowań służy koncepcja siedmioosobowej Egzekutywy Robotnicy pragną Egzekutywy bez prezydenta, proponując mianowanie Sokołowa na stanowisko honorowe o charakteze emerytalnym. Ogólni sjoniści (grupa B) domagają się jednak koniecznie ponownego wyboru Sokołowa. Układ sił leży w ręku ogólnych sjonistów, ponieważ lewica wraz z radykałami nie dysponuje większością. Ze wszystkich wchodzących w rachubę kombinacyj rewizjoniści są wykluczeni. Nie jest też wykluczona Egzekutywa bez Mizrachi. :

# Przebieg wieczornego posiedzenia wtorkowego

(:) Praga. 30. 8. ŻAT. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu toczyła się w dalszym ciągu generalna debata.

### OSTRE WYSTĄPIENIE STRICKERA

Inż. Robert Stricker (grupa Grossmanna, Wiedeń) wygłasza ostre przemówienie, wskutek czego jest kilkakrotnie przez prez. Motzkina przywoływany do porządku. Stricker mówi o konieczności kontynuowania patrjotyzmu państwowego dla Palestyny. w przeciwnym bowiem razie Palestyna stanie się ghettem gorszem jeszcze od ghett europejskich. Będzie to ghetto w Azji. Portret Herzla na trybunie jest zdaniem mówcy, tylko karykaturą Herzla. (Motzkin przywołuje mówcę do porządku). Zwracając się do lewicy, zaznacza: Gdyby się w waszym lokalu lewicowym znalazł portret Marksa, tobyście podnieśli wrzawę. (Poruszenie na sali). Prez. Motzkin oświadcza, że czas mówcy już upłynął. Stricker opuszcza trybunę.

### O POWRÓT WEIZMANNA

Morris Mayer (ogólny sjonista, Londyn) apeluje do Kongresu o skłonienie Weizmanna do powrotu. Uważa go za najgodniejszego kandydata na stanowisko prezydenta, za człowieka mającego najsilniejszy wpływ na świat nieżydowski. Dla ruchu sjońskiego będzie bardzo dotkliwa stratą, jeżeli Weizmann obejmie tylko resort kolonizacji Żydów niemieckich, gdyż w tym wypadku pozostałe dziedziny działalności Egzekutywy pozostaną zaniedbane.

### SYN USYSZKINA MÓWI

Salomon Usyszkin (ogólny sjonista, Palestyna) syn M. M. Usyszkina, uskarża się na zaognienie niesnasek partyjnych. W szeregach sjońskich słyszy się tylko wzajemne oskarżenia i wzajemne utyskiwania. Nienawiść święci triumfy. Jeżeli się temu nie położy kresu, zagłada jiszuwu jest nieunikniona.

### PRZECIWKO WAŚNIOM PARTYJNYM

Dr. Oskar Grünbaum (ogólny sjonista, Wiedeń) apeluje o zaniechanie bratobójczych walk, uprawianych przez skrajne skrzydło tak, jakby Palestyna była już ich własnym krajem. Poważnione strony winne się wzorować na Czechosłowacji. Mowca ostrzega, że jeżeli się nie położy kresu waśniom partyjnym, utraci się najlepsze szanse istniejące obecnie w świecie żydowskim dla pomyślnego rozwoju Palestyny.

### O WŁASNE FORMY ŻYCIA

Abrahams (ogólny sjonista, Afryka Południowa) zaznacza, że żale przeciwko Anglji są póty niesłuszne, póki Żydzi sami nie mają czystego sumienia ze spełnionych względem Palestyny obowiązków. Musimy dążyć do stworzenia w Palestynie własnych form życiowych. Tel Awiw jest tylko naśladownictwem miast europejskich lub amerykańskich.

### KONIECZNOŚĆ PROPAGANDY

Bernsten (ogólny sjonista, Holandja) uskarża się, że organizacje sjońskie w wielu krajach słabną, podczas gdy Palestyna kwitnie. Entuzjazm, jaki budzi Palestyna, nie jest w całym narodzie żydowskim wyzyskany. Zaniedbywane są najlepsze okazje. Musi się prowadzić poważną akcję propagandową, a wówczas poszczególne partje być może mniej będą miały ochoty rozłupywać sobie nawzajem głowy. Gdybyśmy dziś uzyskali Transjordanję, nie mielibyśmy co z nią czynić.

W tym samym duchu przemawia dr. Finkelstein z Wiednia, ogólny sjonista.

### OSTRA REPLIKA KACENELSONA

Najważniejszem przemówieniem na wczorajszem wieczornem plenum było niewątpliwie bardzo ostre przemówienie Kacenelsona, który bardzo zjadliwie atakował dra Wise'a za jego wczorajsze wystąpienie przeciwko Weizmannowi i robotnikom. Oskarża on Wise'a, że nie kierował się troską o dobro Organizacji, lecz pobudkami osobistemi i niechęcią dla Weizmanna. Mówca utrzymuje, że nie miał moralnego prawa występować przeciwko robotnikom, ponieważ dowiódł, że nie ma pojęcia o tem, co się dzieje wśród mas robotniczych w Palestynie. Wise nie pozwoliłby sobie wystąpić w Ameryce z tego rodzaju zarzutami, aby zebrać oklask reakcji, jaki zebrał na Kongresie. Tam w Ameryce uchodzi za radykała, lecz tu na Kongresie sprzymierzył się z tymi, którzy mówią o czerwonym sztandarze, jako o czerwonej płachcie. Stało się to wyłącznie w atmosferze, jaka się wytworzyła w szeregach sjońskich. Mówca sądzi, że cała debata, skierowana została na fałszywe tory. Zamiast uczynić osią dyskusji kwestję aliji, która jest obecnie zagadnieniem najbardziej palącem, dyskusja przeistoczyła się w waśnie partyjne.

Kacenelson odpowiada też ostro Bograczowi. Dobrze — oświadcza, — że słyszeliśmy dziś takie słowa. Będziemy wiedzieli, jak się mamy zachować w Palestynie. Dawno już ostrzegano przed pewnemi elementami wśród ogólnych sjonistów, teraz wiemy już co elementy te myślą. Mówca porusza też sprawę Agencji, oświadczając, że jeżeli wypływa sprawa reformy Agencji dzieje się to dlatego, że nie wyzyskała ona przywilejów i korzyści, jakie mogła wyzyskać.

### GŁOS ŻYDÓW WSCHODNICH

Z kolei przemawiają Jemenita Głuska z Palestyny, dalej Awiszar (Liga Pracującej Palestyny), który zobrazował ciężką sytuację półtora miljona Żydów w krajach wschodnich, twierdząc, że Żydzi ci żyją w gorszem piekle, niż Żydzi niemieccy.

Dr. Melzer (Lwów) podkreśla, iż możliwem się stanie dokonanie dalszych poważnych prac sjonistycznych, jeżeli się uda zreorganizować ruch sjoński i usunąć anarchję.

Ostatni przemawia Korczyner (ogólny sjonista, Belgja), który wyraża przekonanie, że Weizmann obejmie stanowisko prezydenta, korzystając jedynie z poparcia lewicy.

Posiedzenie zostało zamknięte o godz. 1.30 w nocy.

Dalszy ciąg na stronie 3-ciej

# Dr. Schwarzbart wysuwany na członka Egzekutywy

**(Od naszego specjalnego korespondenta).**

Praga. 30. 8. (F) Tow. Dr Schwarzbart wysuwany jest na stanowisko członka Egzekutywy Sjońskiej. Dr. Schwarzbart miałby objąć w Londynie kierownictwo departamentu organizacyjnego w miejsce Lockera, który się przenosi do Palestyny.

— Delegaci z zachodniej Małopolski i Śląska zasiadają w następujących komisjach Kongresu:

Komisja permanencyjna: Dr. Schwarzbart. H. Henig. Komisja polityczna: Neiger, Komisja budżetowa: Dr. Gruenstein. Komisja palestyńska: Dr Rappaport. Komisja organizacyjna: Dr Rabinowicz. Komisja kolonizacyjna: Dr Ohrenstein i dr Terło. Komisja dla aliji: Dr Sternberg.

— Dr. Gruenstein w imieniu delegacji Zachodniej Małopolski zawarł dziś umowę z centralą Ż. F. N., która w ramach akcji Usyszkina umożliwi kibucowi Akiby uzyskanie większych obszarów ziemi pod osiedlenie.

## Kiedy zakończy się Kongres?

Praga, 30, 8. ŻAT. Ponieważ Kongres ma jeszcze do załatwienia wiele spraw, przypuszczają, że zakończenie obrad nastąpi dopiero w niedzielę lub w poniedziałek przyszłego tygodnia.

—

# Sokołów nie przyjmie prezydentury honorowej

(Od naszego specjalnego korespondenta).

(:) **Praga.** 30. 8. (F) **Dr. Finkelstein przyjęty dziś został przez prez. Sokołowa jako przedstawiciel grupy A. ogólnych sjonistów na oficjalnej konferencji. Dr. Finkelstein przedłożył prez. Sokołowowi plany, zdążające do rozwikłania sytuacji i stworzenia Egzekutywy.**

**Prez. Sokołów upoważnił dra Finkelsteina do oświadczenia, że nie przyjmie proponowanego przewodnictwa honorowego Egzekutywy. lecz tylko przewodnictwo faktyczne. Również upoważnił do oświadczenia. że nie zgodzi się na prezydjum kolegjalne, zgadza się natomiast na objęcie przez Weizmanna resortu sprawy niemieckiej, lecz jedynie pod kierownictwem Egzekutywy.**

—

# Epilog sensacyjnej afery księgarskiej przed sądem w Poznaniu

(:) **Poznań.** 30. 8. PAT. Przed sądem okręgowym w Poznaniu rozpoczął się dzisiaj proces, który zainteresuje sfery księgarskie całej Polski. Dotyczy on **na szeroką skalę zorganizowanych oszustw księgarskich**, jakich dopuszczał się właściciel istniejących, bądź też singowanych antykwarń w Poznaniu. Jako główny oskarżony stanął przed sądem **Ryszard Schulz** z zawodu kupiec, karany już za sprzeniewierzenie i kradzież. Schulz podszył się pod zawód księgarski, handlując książkami zakupionemi od przygodnych klientów. Schulz wszedł w kontakt niemal z wszystkiemi księgarniami w Polsce, sprowadzając od nich najnowsze wydawnictwa i odsprzedając je innym antykwarniom po zniżonej cenie. Gdy wierzyciele zaczęli się orjentować w sytuacji, Schulz otworzył kilka innych antykwarni i **pod zmienioną firmą w dalszym ciągu uprawiał oszustwa.** W ten sposób Schulz otworzył w Poznaniu **kilkanaście fikcyjnych antykwarń i pod różnemi firmami grasował do końca roku ubiegłego w Poznaniu,** skąd następnie zbiegł do Kalisza gdzie otworzył księgarnię **pod wezwaniem św. Antoniego. Tu został zdemaskowany i osadzony w więzieniu.**

Druga oskarżona to wydawczyni i tłómaczka oraz właścicielka antykwarni „Bracia Niteccy“ w Poznaniu. **Nitecka oskarżona jest o poszkodowanie 52 księgarń ze wszystkich zakątków Rzplitej,** m. in. z Sosnowca. Tomaszowa. Łomży Kalisza i Warszawy. Akt oskarżenia zarzuca Niteckiej, że zaofiarowała poszkodowanym księgarzom wymianę swych wydawnictw dla dzieci na wydawnictwa szkolne. które otrzymała a swych książek nie wysłała. **Nitecka poszkodowała w ten sposób księgarnie na przeszło 22.000 złotych.**

Jako trzeci oskarżony zasiada były profesor gimnazjalny. a obecnie właściciel antykwarni **Bronisław Urbański**, oskarżony o nieświadome paserstwo książek.

—

**KRONIKA TELEGRAFICZNA**

**Warszawa,** 30. 8. (Sin) Na zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie zaznaczyła się dziś tendencja mocniejsza zwłaszcza dla dolara i funta. Kurs dolara wynosił 6.30, kabel 6.31, Londyn 28.64, Bank Polski płacił za dolara 6.15—6.20, w obrotach prywatnych 6.28.

**Warszawa,** 30. 8. (Sin) Zgodnie z przedstawionymi ministerstwu spraw wewnętrznych do zatwierdzenia uchwałami rad miejskich o wprowadzeniu samoistnego podatku od budynków zamiast dotychczas pobieranych dodatków do państwowego podatku od nieruchomości, min. spraw wewnętrznych w porozumieniu z min. skarbu stwierdziło, że nie będzie mogło dać zgody na powyższe uchwały rad miejskich.

**Nowy Jork,** 30. 8. ŻAT. Adwokat Untermayer wygłosił przemówienie w miejscowości Youngstown w stanie Ohio, w którem ostro potępił wszelkie próby rokowań z hitlerowskiemi Niemcami i oświadczył, iż nie jest sprawą Organizacji Sjońskiej wszczynanie rokowań z Niemcami. Może to spowodować jedynie rozbicie Organizacji Sjońskiej w Ameryce.

—

— (:) **ATRAKCYJNA WYCIECZKA AUTOCARAMI DO SMOKOWCA (SZMEKS).** Zorganizowane przy Zarządzie Głównym Związku Rezerwistów R. P. Biuro Propagandy Turystyki „ESCO“ w Krakowie, Rynek Gł. 5. urządza dwudniową wycieczkę autocarami w dniach 2 i 3 września br. do Zakopanego i Smokowca (Szmeks). Cena przejazdu w obie strony łącznie z pełnem utrzymaniem i pomieszczeniem w pierwszorzędnych pensjonatach oraz wycieczkami, imprezami okolicznościowemi wynosi od osoby Zł. 29.75. Ilość uczestników ściśle ograniczona. Bliższe informacje oraz szczegółowy program wycieczki i zapisy uczestników w Biurze turystycznem „ESCO“ w Krakowie, Rynek Gł. l. 5. tel. 125-93.

—oOo—

## Powrót marszałka Senatu z Brazylji

Warszawa, 30. 8. (Sin) Marszałek **Senatu** Raczkiewicz powrócił do Warszawy z **podróży** swej po Brazylji i objął urzędowanie.

Warszawa, 30. 8. PAT. Dzisiaj Pan Marszałek Raczkiewicz złożył wizytę p. premjerowi Jędrzejewiczowi i poinformował go o **swych** wrażeniach z podróży do Południowej Ameryki.

## Ułaskawienie

(:) **Wilno.** 30. 8. PAT. Pan Prezydent Rzplitej przychylił się do prośby obrony **Juljana** Suckiela, skazanego za morderstwo **przez sąd** doraźny w Wilnie na karę śmierci i **ułaskawił** skazanego, zamieniając mu karę **śmierci na dożywotnie** więzienie.

## Pożar w rafinerji drohobyckiej ugaszony

**Borysław, 30. 8. PAT. W uzupełnieniu wiadomości o pożarze rafinerji „Nafta“ w Drohobyczu,** należącej do koncernu **„Małopolska“** dowiadujemy się, co następuje: **Pożar wybuchł** wczoraj o godzinie 20,15 i objął kilka zbiorników z gazoliną i benzyną **o łącznej pojemności** około 10 cystern. Sytuacja **była niezwykle groźna,** gdyż w bezpośrednim sąsiedztwie **ognia,** znajdowało się kilka **zbiorników napełnionych** benzyną. Dzięki wysiłkom kilku straży pożarnych ogień został ugaszony około godziny **24.** Straty materjalne wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych.

## „Kupuj teraz“ — nowe hasło gen. Johnsona

(:) **Nowy Jork.** 30. 8. (R) Pełnomocnik prezydenta Roosevelta dla spraw bezrobocia, generał Johnson opracowuje obecnie wielki plan zmierzający do ożywienia handlu. Plan ten zakrojony jest na wielką skalę i ma wejść w życie **pod hasłem „kupuj teraz“**. Inicjatorzy spodziewają się, że akcja ta odniesie pożądany skutek i wprowadzi do życia gospodarczego około dwa miljardy dolarów. Pesymiści wątpią jednak w skuteczność akcji i sądzą, że **plany te będą wymagały dodatkowych uzupełnień, a m. in. inflacji.**

## Sensacyjna kradzież obrazów

(:) **Praga.** 30. 8. (R) W zamku w Bojnicach skradli nieznani sprawcy w nocy z 28 na 29 bm. pięć wartościowych obrazów religijnych pędzla mistrza włoskiego Orcagni Andrei Diona rozmiarów 150×60 cm. Wartość ich oceniają na 20 miljonów koron.

## Piorun uderzył w samolot Goeringa

(:) **Berlin.** 30. 8. PAT. Dzisiaj dopiero Biuro Wolffa ogłasza wiadomość, że podczas przelotu premjera pruskiego Goeringa w dniu 23 bm. z Monachjum do Berlina w czasie burzy **piorun uderzył w samolot, niszcząc radjostację na pokładzie samolotu,** który dostał się nad Lasem Turyngiskim w strefę burzy śnieżnej.

Mimo wypadku pilotujący aparat kapitan Hucke zdołał szczęśliwie doprowadzić maszynę na lotnisko w Temelhofie. Premjer Goering wystosował do pilota specjalne pismo z wyrazami uznania.

**POWRÓT HINDENBURGA**

(:) **Berlin.** 30. 8. Po dłuższym pobycie w Neudeck powrócił dziś prezydent Hindenburg do Berlina.

—

— (:) **MATCH PIŁKI WODNEJ O MISTRZOSTWO LIGI.** W piątek, dnia 1 września w pływalni w parku Krakowskim zostanie rozegrany ostatni tegoroczny match piłki wodnej o mistrzostwo Ligi w piłce wodnej między drużynami Makkabi i Cracovii. Główne zawody poprzedzi match drużyn młodszych o mistrzostwo okręgu między YMCA a Cracovią II. Początek zawodów o godzinie 4 popoł.

# Zamknięcie dyskusji generalnej

(:) Praga. 30. 8. ŻAT. Dzisiejsze popołudniowe plenarne posiedzenie rozpoczęło się o godz. 5-tej Prez. Motzkin oświadcza, że debata generalna zostaje już zamknięta, zaś Egzekutywa na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem odpowie oponentom i złoży szczególnie doniosłe oświadczenie.

Dr. Gottlieb rezygnuje ze swego przemówienia. Kilku delegatów Mizrachi zapisanych do głosu pracuje w komisjach i nie przybyło jeszcze na posiedzenie. Jako ostatni przemawiają dr. Margulies (secesjonista z grupy radykałów i Gotesdiener (Mizrachi).

Dr. Margulies wygłasza ostre przemówienie przeciwko Egzekutywie, oświadczając, że Kongres całkowicie nie podołał swemu zadaniu w sprawie sytuacji w Niemczech. Sprawozdanie Egzekutywy nie zawiera ani słowa o Niemczech, gdzie Żydów postawiono poza nawias prawa. Fala hitlerowszczyzny grozi zalewem kultury, zaś organizacja Sjońska milczy, jakby tego nie dostrzegała. Jadę na konferencję genewską — oświadcza mówca — lecz zapytuję, w jakim celu są potrzebne dwa parlamenty żydowskie? Zwracając się do lewicy, mowca oświadcza: Nie jestem waszym wrogiem, stałem się waszym przeciwnikiem. Jesteście zajęci jedynie tworzeniem ideowych farm w Palestynie. Anglia niekiedy się umizga, lecz nic nie czyni dla tonącego narodu żydowskiego. Robotnicy zajęci są życiem społecznem i wszelkiemi innemi eksperymentami, zapominając o tem, co jest najważniejsze. Kongres winien był stać się protestem narodu żydowskiego pod adresem Ligi Narodów, wszystkich rządów świata i całej ludzkości. Czy jednak to uczynił?

Gottesdiener oświadcza: Lewica pragnie jedynie zagarnąć władzę i to się źle skończy. Apeluję do lewicy, aby nie prowadziła polityki naprzekór religji i wówczas Mizrachi będzie mogła zorganizować masy ortodoksyjne pod sztandarem sjonizmu. Mówca domaga się przystosowania hachszary do wymagań alliji.




## Dziś w numerze:

Mowy Dra I. Schwarzbarta i J. Neigera podczas generalnej debaty kongresowej
Z. F. Finkelstein: Listy z Kongresu
Henryk Mann: Nienawiść (dokończenie)
(K): Dobra Hindenburga
J. T.: Targi Północne w Wilnie
(M): Z opery
M. Cruhenberg: Nieobliczalna kobieta (fejleton)
KĄCIK MODY

DZIEŃ POLITYCZNY

## Znowu pogłoski o amnestji

Pomimo zaprzeczeń w kołach prawniczych stolicy zapewniają, że w związku z rocznicą odzyskania niepodległości Polski, ogłoszona będzie amnestja. Ma ona dotyczyć tylko przestępstw o charakterze politycznym, a więc również i prasowych.

Władze, do których zwrócono się z zapytaniem w tej sprawie, nie udzieliły ani potwierdzającej, ani zaprzeczającej odpowiedzi.

# Masowe aresztowania Żydów w Wormacji

## Prezydent policji w Darmstadzie grozi...

(:) Berlin. 30. 8. PAT. Prasa donosi z Wormacji o aresztowaniu szeregu Żydów i internowaniu ich w obozach koncentracyjnych. Zarządzeniom tym nadawany jest charakter obronny (!) przeciwko wystąpieniom Żydów, którzy w ostatnich czasach mieli zająć prowokacyjną postawę wobec państwa i jego instytucyj. W okolicach Wormacji Żydzi mieli pobić dotkliwie 2 umundurowanych szturmowców.

Dalszym powodem tych masowych aresztowań miało być ukazanie się w prasie strasburskiej doniesienie, że 300 rodzin żydowskich znajduje się w obozie koncentracyjnym w Osthofen i narażonych tam jest na bardzo złe traktowanie.

Prezydent policji w Darmstadzie ogłosił równocześnie ostrzeżenie przed kontynuowaniem przez Żydów bezczelnych (!) wystąpień przeciwko państwu narodowo-socjalistycznemu i przeciwko narodowym socjalistom, co wywołuje wśród ludności niemieckiej wielkie wzburzenie. Obwieszczenie prezydenta policji podaje do wiadomości, że — podobnie, jak to miało miejsce w Wormacji — policja polityczna w Darmstadzie aresztuje winnych oraz tych Żydów, którzy wzbudzają powszechne oburzenie.



# Otwarcie Komitetu Administracyjnego A. Ż.

Praga, 30. 8. ŻAT. Dziś przed wieczorem nastąpiło otwarcie Komitetu Administracyjnego Agencji Żydowskiej. Ze Lwowa przybył z ramienia niesjonistów dr. Emil Grabscheid i dr. Józef Parnes. Jak się dowiaduje ŻAT-na, niesjoniści gotowi są zgodzić się na mniejszy niż 50-procentowy udział w organach Agencji pod warunkiem, że sprawa ta będzie omawiana w rokowaniach partyjnych i że Kongres w tym przedmiocie podejmie rezolucje.

# Zdradzieckie wystąpienie grupy osławionego Naumanna

(:) Berlin. 30. 8. PAT. Związek Żydów narodowo-niemieckich ogłosił w związku z rezolucjami zjazdu sjonistów w Pradze odezwę, zawierającą protest przeciwko mieszaniu się do stosunków niemieckich i przeciwko próbom wywierania nacisku zagranicy na zarządzenia niemieckie. Za obecne traktowanie Żydów w Niemczech związek czyni odpowiedzialnymi sjonistów. Pomimo to, stwierdza odezwa Żydów narodowo-niemieckich, wytrwamy przy naszej przynależności do narodu niemieckiego, mając głębokie zaufanie do zdrowego rozsądku narodu niemieckiego i rządu narodowego oraz mając przekonanie, że wkrótce znajdzie się rozwiązanie niemieckiej kwestji żydowskiej, które umożliwi Żydom oddawna w Niemczech żyjącym, współpracę nad zadaniem narodowego państwa niemieckiego. —

# Sprawa kongresu światowego na komisji politycznej

(:) Praga. 30. 8. ŻAT. Komisja polityczna omawia dziś sprawę żydowskiego kongresu światowego. Dookoła poszczególnych kwestyj toczy się zacięta walka, w której główną rolę odgrywa troska o to, aby Kongres światowy nie naruszył kompetencyj Kongresu Sjońskiego. Konferencja wstępna żydowskiego Kongresu światowego została zwołana do Genewy na dzień 5 września.

## JAKA BĘDZIE POGODA?

(:) Prognoza na czwartek: W całym kraju mglisto lub chmurno, dniem pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem. Noc chłodna. W dzień zwiększenie ocieplenia. W górach możliwe lekkie przymrozki. Słabe wiatry południo-wo-wschodnie.

# Zuchwałe uprowadzenie z więzienia przywódcy hitlerowców tyrolskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 30. 8. (W) W Innsbrucku dokonano ubiegłej nocy zuchwałego napadu na więzienie sądu okręgowego celem uwolnienia aresztowanego w związku z zamachem na życie dra Steidle, przywódcę narodowych oscjalistów w Tyrolu Franciszka Hofera.

O godz. 1 w nocy zajechało pod więzienie auto, z którego wysiadło 2 hitlerowców przebranych w mundury policji pomocniczej i trzeci osobnik w cywilu, trzymający ręce w ten sposób, jakby był skuty kajdankami. Osobnicy zadzwonili na dozorcę, któremu następnie oświadczyli, że doprowadzają do aresztu niebezpiecznego osobnika.

Widząc mundury policyjne dozorca nic nie przeczuwając podstępu, wpuścił rzekomych policjantów z więźniem do biura, gdzie mianowano spisać raport. W chwili gdy znaleźli się w b... rze hitlerowcy, rzucili się na dozorcę, ubezwładnili go, a następnie zachloroformowali. Drugi dozorca, który posłyszał szmery i głosy przybył do biura został jednakże w podobny sposób ubezwładniony. W ten sam sposób załatwiono się jeszcze z pomocnikiem dozorcy.

Następnie hitlerowcy dostali się do celi Hofera, którego zabrali ze sobą do auta i zbiegli. Władze wydały polecenie zamknięcia granicy, celem uniemożliwienia sprawcom ucieczki za granicę.

• • •

Wiedeń, 30. 8. (W) Wedle doniesień z Innsbrucka, policja jest już na tropie sprawców zuchwałego uwolnienia z więzienia Hofera. — Patrolujący na drodze brennerskiej żandarm zauważył w pobliżu miasteczka Gries auto pędzące z wielką szybkością w kierunku granicy włoskiej. Wezwane do zatrzymania się auto popędziło dalej z zwiększoną szybkością, wobec czego żandarm oddał do uciekających dwa strzały. W chwilę później auto zatrzymało się.

Osobnicy opuścili je i szybko znikli za skałami. Gdy żandarm nadszedł, auto było już puste. Znaleziono w niem oraz na drodze ślady krwi, co wskazywałoby, że któryś z osobników został raniony. Auto zostało sprowadzone do Innsbrucka, gdzie stwierdzono, że jest własnością pewnego zamożnego kupca z Kufstein. Za zbiegami podjęto ... Równocześnie w Innsbrucku i okolicy ... wśród członków partji hitlerowskiej wielu aresztowań.

# ŻYDZI unikają wyrobów hitlerowskich Niemiec!

## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

### UROCZYSTA AKADEMJA W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO

Dzisiaj w czwartek o godz. 730 wiecz. odbędzie się w teatrze im. J. Słowackiego Uroczysta Akademja, z okazji pobytu delegacji i wycieczki węgierskiej, celem złożenia hołdu królowi Stefanowi Batoremu. Pozostałe bilety sprzedaje kasa teatru.

—o0o—

— **Z TEATRU „BAGATELA“.** Jeszcze tylko trzy dni w teatrze „Bagatela“ „Śpiewak ulicy“, komedja muzyczna w 3 aktach M. Schwarza Paul Burstein zdobył sobie publiczność i napewno stanie się ulubieńcem Krakowa tak, jak przedtem był ulubieńcem Warszawy, Lwowa, Łodzi itd. Obok Paula Bursteina przyjmowana jest entuzjastycznie Nadja Kareni, w kapitalnej kreacji współczesnej kobiety. P. Fiszer znakomity artysta, który daje ciekawą postać szadchena i in. Komedja jest grana bez suflera. Bilety do nabycia w kasie w teatrze „Bagatela“ od godz. 10 rano w cenie od 70 gr. do 4 zł.

— **JOSYF KOŁODNY W KRAKOWIE.** Kołodny swojemi dwoma występami zdobył publiczność krakowską i ukazał się niezrównanym mistrzem żydowskiej pieśni. Dziś we czwartek trzeci i ostatni występ Kołodnego w sali Bolońskiego (Rynek 34) w bardzo oryginalnym, arcywesołym programie. Pozostałe bilety do nabycia przez cały dzień przy kasie w sali Bolońskiego. Początek o godz 9 wiecz.

— **OSTATNIE WYSTĘPY A. LERNER I D. ZAJDERMANA W „KOL- NIDRE“** w teatrze letnim (Stradom 11). Dziś we czwartek o 8'45 wiecz. poraz ostatni (po cenach zniżonych od 45 gr do 1.40 zł) historyczna sztuka muzyczna „Kol- Nidre“ Od soboty 2 września gościnne występy znanego artysty Leopolda Jungwirta z udziałem komika groteskowego A. Grymingera w sztuce sensacyjnej pt. „Król miłości“. Po przedstawieniu w sobotę i w niedzielę wielki pożegnalny koncert A. Lerner i D. Zajdermana w nowym repertuarze.

**TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO**

**Czwartek** 7'30 wiecz.: Uroczysta Akademja ku uczczeniu 400-nej rocznicy urodzin króla Stefana Batorego.

**TEATR „BAGATELA“**

**Czwartek** 8'30 wiecz.: „Śpiewak ulicy“.
**Piątek** 8'30 wiecz.: „Śpiewak ulicy“.

**SALA BOLOŃSKIEGO, RYNEK 34**

**Czwartek** 9 wiecz.: Trzeci występ Josyfa Kołodnego.

**ŻYDOWSKI TEATR LETNI (STRADOM 11).**

**Czwartek** 8'45 wiecz.: „Kol- Nidre“.

—o0o—

**Z ESTRADY.**

### Józef Kołodny

**Sala Bolońskiego**

(;) **Żył sobie** w Pińsku młody człowiek, który ładnie śpiewał Był kupcem jak wielu innych i nie śniło mu się nawet, że zostanie śpiewakiem. Śpiewał sobie i swym towarzyszom stare ludowe piosenki żydowskie, a gdy mu już ich nie starczyło, sam sobie dorabiał nowe. Przyjaciele jego zachwyceni jego amatorskiemi wieczorami w Pińsku, usilnie go namawiali, by spróbował szczęścia na szerszej arenie. Wyjeżdżał więc od czasu do czasu do pobliskich miasteczek i marzył o Warszawie. Zaprotegował go we warszawskim Związku Literatów i Dziennikarzy Żydowskich prezes syndykatu dziennikarzy dr. Gottlieb, rodem z Pińska i wziął przed zarządem odpowiedzialność moralną za jedyny występ swego rodaka. Józef Kołodny — o nim bowiem mowa — pełen obawy stanął na estradzie warszawskiego Związku Literatów i — zwyciężył na całej linji. W pierwszym roku miał w sali Związku siedemdziesiąt kilka koncertów, a w drugim roku trzydzieści kilka. Związek, który użyczył mu gościny tylko na porękę dra Gottlieba, zawdzięcza mu prawie swoją egzystencję, którą uratowały właśnie występy nieznanego śpiewaka pińskiego. Warszawa rozsmakowała się w nim na dobre, a potem przyszły Łódź, Wilno, Grodno, Białystok. Teraz przyjechał do Krakowa, by zdobyć dla siebie Małopolskę.

Napewno mu się to uda, udać się musi, bo Kołodny jest piosenkarzem z Bożej łaski. Sam sobie układa tekst swych piosenek i sam komponuje do nich muzykę. Wzorem dla niego stała się ludowa piosenka, z którą tak dalece organicznie się zrósł, że nawet ją parodjuje po mistrzowsku. Być może, że motywy wydają się nam dlatego tak bardzo znane, bo Kołodny nie ma światoburczych aspiracyj. Chce być tylko piosenkarzem swych własnych piosenek, stworzonych na wzór i podobieństwo piosenki ludowej. A są to piosenki filuterne, wesołe, uśmiechające się do nas oczyma radosnej pogody, rzadko smutne i zachodzące mgłą zadumy. Często jak np. piosenka „Braciszek i siostrzyczka“ sprawiają nam nawet wyrafinowaną rozkosz artystyczną. Czasem zapomina o melodji i akompanjamencie, i daje nam wówczas przezabawne groteski, przerywane hucznym śmiechem publiczności, która się wogóle doskonale bawi, bo Kołodny jest świetnym wykonawcą swych własnych piosenek. Talent naprawdę samorodny i bardzo ciekawy, będący dokumentem pogody mimo wszystko żydowskiej duszy ludowej. Wychodzi się ze sali z twarzą rozpogodzoną, z uśmiechem na ustach, które nucą jakąś piosenkę Kołodnego. **(-sł).**

**Henryk Mann**

# Nienawiść

(Dokończenie)

Republikanie zachowali wiarę w praworządność. Zrośli się z tą koncepcją, nastawieni zresztą zupełnie w duchu mieszczańskim. Dla tego nigdy zupełnie nie zrozumieli, czem jest nienawiść. Widywali ją wprawdzie w przeróżnych postaciach dookoła siebie, bluzgano im nią w twarz, a obficie płynęła już na ulicach krew, która o niej świadczyła. Republikanie wciąż powtarzali to samo: Minie to wraz z nimi. Narodowi socjaliści zniszczą się wzajemnie. Pewnego dnia będą więc mogli umiar kowani wśród nich z nami rządzić, i wreszcie nauczą się odpowiedzialności. Bo czego właściwie chcą? Wszak i tak już robimy, co tylko możemy. Bo republikanie uważali antysemityzm za hasło przebrzmiałe, które już więcej nie pociąga, a w antymarksiźmie widzieli głównie coś, na co przemysł dużo łoży pieniędzy. Wykazać można, że między republikanami prawie nikt nie przewidział przyszłości, nikt nie przewidział zniesienia praworządności na niekorzyść socjalistów, Żydów, inteligencji lewicowej, nikt nie przewidział obozów koncentracyjnych, bojkotu sklepów żydowskich i wszystkich innych czynów gwałtu i przemocy, które bezpośrednio miały miejsce po dojściu do władzy wrogów depubliki.

A nawet już po tem wszystkiem nie rozumieją republikanie, jeśli ktoś z nich jeszcze pozostał, istoty nienawiści, która w nich godzi. Wytłómaczyć to sobie można tem, że byli to ludzie o najwyższym poziomie etycznym, a w ich szeregach były duchy wielkie oraz serca, które naprawdę biły dla ludu. Republika podjęła w nader niedogodnej dla siebie sytuacji próbę ulżenia ludowi, i to tak w sprawach społecznych jak i nazewnątrz. Wciąż w swej egzystencji zagrożona, utrzymywała, narażając się na największe niebezpieczeństwa, system zasługujący na nazwę wolności. Była to może wolność tylko względna, w każdym razie był to najswobodniejszy system rządów, jaki Niemcy wogóle znały dotychczas.

Jej kompromisowość stała się słabością, a doszło do tego, że się sama wydała w ręce wrogów, rezygnując dobrowolnie ze samoobrony To jeszcze nie tłómaczy nam nienawiści. Praw dziwa nienawiść w bezdennych swych głębiach nie ma niczego wspólnego z naszemi błędami, ale zato dużo wspólnego z naszemi zaletami. Ten gatunek człowieka, który nazywa siebie narodowym socjalistą nienawidził nie konkretnej republiki z całem jej tchórzostwem i zgnilizną wewnętrzną; grozą przejmował go ideał bądźcobądź reprezentowany przez republikę, aczkolwiek przez nią bez reszty nie realizowany. Marksizm wywołujący pianę wściekłości narodowo socjalistycznego gatunku człowieka, nie był niczem innem jak samem poczuciem społecznem. **A w duchu żydostwa nienawidził ów gatunek człowieka — ducha wogóle.** Bunt istot nieetycznych przeciwko rozumowi i jego obrońcom, oto kwintesencja tego ruchu, który się żywił nienawiścią tak dziką, tak straszliwą, że nie mogła się ta nienawiść rozbroić nawet wówczas, kiedy wróg już był pokonany i unicestwiony.

**Gdy się nadużywa nienawiści, skierowuje się ona przeciwko samym nienawidzącym i ujarzmia ich duszę i ciało.** Teraz mogliby wreszcie odetchnąć. Wszystko poza nimi się rozpadło, partje się rozpłynęły w nicość albo uległy „gleichschaltowaniu“. Nic nie pomaga, czują, że republika dalej żyje w sumieniu wielu i że teror w gruncie rzeczy nie jest żadnym argumentem. Nic im innego więc nie pozostaje, jak dalej prześladować, jeszcze większy szerzyć postrach i aż do ostatniego tchu nienawidzić. Ich nienawiść zwraca się przeciwko nim samym, są oni ofiarami swych kompleksów, jak opętani widzą wszędzie zdrajców. Krajowi zagraża zdrada? Im samym zagraża!

Przypatrzcie się tym zwycięscom, tej garstce dyktatorów, która samowładnie decyduje o losie całego narodu! Do urzędów publicznych dopuszczają tylko swe kreatury. Ustanowili dla siebie monopol propagandy, opanowali prasę, radjo, film. Nadali sobie pełnomocnictwa, jakich żaden Bismarck nie posiadał. Nie istnieją dla nich ani prawa, ani konstytucja. Masy maszerują przed nimi w brunatnych mundurach i z ręką podniesioną. Grają sami przed sobą komedję wielkiej potęgi militarnej i tą wizją ogłupiają lud. Urodziny wodza tak obchodzono, jak gdyby był zwycięscą w stu bitwach. Wedle wszelkich ludzkich przypuszczeń powinnoby to im chyba wystarczyć.

Ale to im nie wystarcza. Gdy są między sobą, myślą tylko o nowych środkach teroru. Nikogo nie mogą już więcej uciskać, a więc pozostaje im tylko dalszy ucisk ducha. Boją się bowiem tej starej duchowej tradycji narodu, którego obudzenie uważali za swe główne zadanie. Przeciwko duchowi buntuje tłum. Ponieważ demokracja nie jest ich systemem, panuje u nich tłum. Wściekają się, ponieważ nie mogą się pastwić nad myślicielami i pisarzami, którzy wczoraj reprezentowali Niemcy i na przyszłość tylko jako dawne pozostaną Niemcy. Myśmy opuścili kraj, który nigdy naprawdę nie będzie ich krajem. Palą więc przy najmniej książki, czego od czasów inkwizycji świat nie widział. Narazie płoną stosy dzieł żyjących, ale już zaczynają dorzucać i klasyków. Wszak cała nasza literatura klasyczna jest jednem świadectwem ludzkości, a więc najbardziej znienawidzonym kontrastem ich własnej mentalności. Jako pierwsi padli ofiarą płomieni Lessing i Heine. Gdyby się odważyli, spaliliby też Goethego, najwyższego genjusza Niemiec. Cofają się jeszcze, boją się.

**Nienawiść, przekraczająca wszystkie granice i nie znajdująca dla siebie już przedmiotu, wyradza się w strach. Widzę ich w ich pała**cach rządowych, podczas ich obrad, których przedmiotem nie był dotychczas żaden plan, służący dobru powszechnemu. **Jeszcze więcej ucisku** — oto ich troska. **Teror i jeszcze raz teror** — w tem są wszyscy zgodni ze sobą. Ponieważ swej ojczyźnie z wyboru tak często przyobiecywał wieszanie przedtem tu zupełnie nieznane, rysuje Hitler, natura artystyczna w tej bandzie, szubienice. A jego młody ruchliwy minister propagandy wskazuje mu, gdzie należy postawić aparaty, by nakręcić film wieszania. Nienawiść doszła do swego szczytu. Żadnego już nie ma przed sobą celu — staje się więc strachem. **(Tłum. K.)**

# Listy z Kongresu

## Burza nad Kongresem

### Cień Arlosorowa

Praga, 28 sierpnia wieczór.

§ Cień Arlosorowa zawisł gigantycznym kirem nad Kongresem. Ciąży on nad obradami od pierwszej chwili i raz wraz przedzierają się błyskawice przez duszną atmosferę, powodując nie zwykłe napięcie nerwów. Grzmiało też ustawicznie przez cały dzień wczorajszy i gdyby nie kun sztyki Motzkina i ustawiczne mitygowanie ze strony ogólnych sjonistów, kto wie, czybyśmy nie byli wczoraj już świadkami kompletnego roz bicia. Rozpoczęło się od telegramu z Palestyny z 25 b. m. o znalezieniu dokumentów, stwierdzających winę morderców Arlosorowa. Korespondent Wasz, stwierdziwszy treść tego telegramu, zwrócił natychmiast uwagę prowodyrów lewicowych, że telegram ten podał już „Nowy Dziennik" przed dwoma dniami. „Nowy Dziennik" poczęto natychmiast z rąk do rąk podawać sobie na sali i sam prezydent Motzkin stwierdził, że chodzi o wiadomość już powszechnie przez „Nowy Dziennik" ujawnioną. Lewica wobec tego połączyła się natychmiast telefonicznie z Tel Awiwem, skąd potwierdzono następujący stan faktyczny:

Wśród dokumentów, znalezionych u Achimeira, znajdują się zapiski, podane już przez „Nowy Dziennik", pozatem następujące zdanie: „Przyjaciel Anglików je z ręki panów, padł przez mord nieznanego osobnika". Na tej samej kartce tytuł zapisku brzmi „We krwi i pożodze powstanie Judea"

W liście z 2 lipca b. r., wystosowanym przez Achimeira do Awnielego (rewizjonisty w Palestynie) czytamy: „Od aresztowania Stawskiego wszystkie wasze postępki stoją pod publiczną krytyką. Radbybym, by treść tego listu dostała się pod obrady związku rewizjonistów. Nie można się zachowywać jak tchórz. Wstydźcie się. Jak słyszałem, uwiadomiliście policję, że Stawski jest prowokatorem". Pozatem znaleziono list poety Grinberga do redakcji rewizjonistycznej „Chazit Haam", z którego dowiadujemy się o istnieniu grupy, mającej spełnić jakąś „ważną misję".

Wobec potwierdzenia telegramu z Tel Awiwu lewica zażądała odczytania deklaracji, w której lewica domaga się wykluczenia z Organizacji Sjonistycznej rewizjonistów, jako splamionych mor derczym komplotem. W szczególności lewica chciała w deklaracji zażądać usunięcia ze sali rewizjonistycznych delegatów Grinberga i Weinschala.

Prezydent Motzkin, zaskoczony tą deklaracją, odrazu zmiarkował, że bomba ta gotowa Kongres rozsadzić. Toteż expresidlo wśród okrzyków i ogromnie naprężonej atmosfery przerwał późnym wieczorem obrady. Natychmiast zwołano posiedzenie Akcyjnego Komitetu, który obradował bez przerwy do czwartej godziny nad ranem. Na tem posiedzeniu odczytano deklarację komisji śledczej, która od tygodnia badała materjał co do grup terorystycznych w Palestynie. Nad deklaracją tą rozwinęła się ogromnie burzliwa dyskusja. Tylko ze względów dyscypliny partyjnej korespondent Wasz bliższych szczegółów tej rewelacyjnej dyskusji podać nie może. uważa jedynie za konieczne podnieść mowę Usyszkina, która trwała prawie godzinę i na obecnych uczyniła tak piorunujące wrażenie, że niektórzy członkowie A. C. mieli łzy w oczach.

Po dyskusji przyjętą została wszystkiemi głosami przy wstrzymaniu się od głosowania ze strony 8 rewizjonistycznych członków A C, rezolucja do wiadomości, przyczem tą samą większością uchwalono przekazać tę rezolucję komisji prawników, celem przeredagowania w formie, nadającej się do odczytania na Kongresie. Nad wynalezieniem tej formy, którąby na plenum ponownie nie stała się lontem, mającym rozsadzić Kongres, obraduje dziś przez cały dzień komisja, przyczem odczytanie jej nastąpi na dzisiejszem nocnem posiedzeniu, gdzie też powziętą ma być uchwała co do wysłania komisji śledczej do Palestyny, celem stwierdzenia na miejscu wszelkich zarzutów, czynionych terrorystycznym organizacjom.

Rewizjonistyczni delegaci zachowują się narazie dość ogłędnie. Zapewniają, że chodzi tylko o protokoły podrobione i pogłoski, a Żabotyński o godzinie 2-giej w nocy zaprosił do swego hotelu kilku reprezentantów prasy. Przywódca rewizjonistów oświadczył tu: „Powiedzcie całemu światu, że daję sobie rękę uciąć na niewinność Stawskiego. Zwracam na to uwagę, że już przeszło dwa miesiace upłynęły od aresztowania Stawskiego, a dotychczas nie oddano go pod zwyczaj ne postępowanie sądowe".

Zarówno rewizjoniści, jakoteż lewica rozdają podczas dzisiejszych obrad przedpołudniowych, rozpoczętych krótkiem przywitaniem Kongresu przez Lorda Melchetta, lady Erleigh i delegata Komisji Mandatowej przy Lidze Narodów, ulotki. Lewica podaje dokładny tekst telegramów, rewizjoniści zaś usiłują wykazać ich bezpodstawność. Bądźcobądź materjału wybuchowego jest aż nadto. Tydzień prawie trwa już Kongres, generalna debata wciąż jest przerywana, a Kongres tylko żółwim krokiem porusza się naprzód. Tysiące kombinacyj fruwa po kuluarach, a większości parlamentarnej na tym Kongresie ani śladu. Ani koalicji, ani egzekutywy narazie niema. W łonie ogólnych sjonistów zarysowały się dwie grupy, które aczkolwiek pozostać chcą absolutnie w ramach Związku, zupełnie odmiennie odnoszą się do sytuacji. Jedna grupa pragnie koniecznie koalicji z lewicą i powrotu Weizmanna, podczas gdy druga grupa, reprezentowana przeważnie przez delegatów wschodnio małopolskich chce szerokiej koalicji wszystkich ugrupowań bez Weizmanna. Jak się problem ten rozwiąże, tego nikt nie wie narazie. Lewica pertraktuje bezpośrednio z Weizmannem, który, jak korespondent Wasz z autentycznego źródła wie, bawi w pobliżu Pragi i zajedzie tutaj, gdy zapewnioną będzie miał większość. Ta jest na drodze. Lewica, 26 delegatów ogólnych sjonistów, około 12 radykałów, tworzą większość około 170 delegatów. Możliwem też jest, że Mizrachi do koalicji Weizmanna też się przyłączy wobec tego, że Weizmann co do kandydatury Farbsteina uczynił pewne ustępstwa.

Z. F. F.

## Konferencja młodzieży akademickiej ogólno-sjońskiej

Praga, 29 sierpnia

Z inicjatywy kierownictwa Światowego Związku ogólnych sjonistów odbyła się w dniach 26 i 27 sierpnia w Pradze Konferencja młodzieży akademickiej ogólno-sjońskiej pod przewodnictwem dra Wirklicha ze Lwowa. W Konferencji brali udział delegaci Małopolski zach., Małopolski wsch., b. Kongresówki, Austrji, Czechosłowacji, Rumunji, Węgier i Belgji.

Po powitaniu przez reprezentantów odłamów modzieży Hanoar Hacljoni, Akiba, Achwa, Hechaluc hakial-cljoni wygłosił referat prezes Związku dr. I. Schwarzbart na temat: „Ideologia ogólnego sjonizmu". Mówca ujął temat w sposób następujący: Przez kilkanaście wieków brakło w historji żydowskiej centralnej idei politycznej, której zadaniem byłoby odzyskanie niepodległości. Trzy przemożne kierunki ideowe żydostwa diaspory — religijna ortodoksja, asymilacja i kosmopolityzm były negacją tej centralnej myśli politycznej. Dlatego sjonizm polityczny pojawił się tak późno. Sjonizm był odwróceniem tej długowiekowej karty dziejów i dał początek ideologji niepodległości narodu żydowskiego, a celem jego jest objecie całego narodu tą ideą. To jest pierwszy punkt widzenia ogólnego sjonizmu. Przez cały wiek XIX, zwłaszcza w drugiej jego połowie, centralną teorją zagadnień społecznych był socjalizm. Proklamował on istnienie dwóch narodowości — proletarjatu i kapitału. Podzielił on i złączył nowoczesne narody horyzontalnie, jako dwie poziome warstwy, leżące na sobie. Narody zorganizowane we własnych państwach buntowały się przeciw temu podziałowi. Bezpaństwowy naród żydowski nie miał własnej organizacji, którąby objektywnemi warunkami przeciwstawiła się tej teorji dwóch klas i dlatego socjalizm żydowski stał się anarodowy i odczuty był przez narody z ich punktu widzenia jako czynnik negatywny. W ten sposób kosmopolityzm przyczynił się do wzmocnienia antysemityzmu. Ogólny sjonizm jest protestem przeciw tej teorji dwóch klas, pragnie on stworzyć łączność interesów obu klas w obrębie narodu, pragnie w podziale horyzontalnym przeprowadzić cięcie wertykalne tak jak u innych narodów zorganizowanych w państwo. To jest sens społecznej ideologji ogólnego sjonizmu. Dlatego ogólny sjonizm jest antysocjalistyczny i antykapitalistyczny. Bardziej narodowy charakter socjalizmu żydowskiego w Palestynie w porównaniu z socjalizmem żydowskim w golusie jest dowodem, iż ogólny sjonizm działa wychowawczo także na socjalizm żydowski w Palestynie, bo tam powstają objektywne warunki, które sprzęgają pracę z kapitałem w interesie narodu całego.

Trzecim filarem ideologji ogólno-sjońskiej jest integracja narodowo-kulturalna całego narodu. Naród nasz stracił pamięć naszej przeszłości. Asymilacja wprzęgnęła tę pamięć w proces historyczny innych narodów. Niemiecki Żyd uważał raczej Karola Wielkiego za twórcę swej historji, niż króla Dawida. Wynikiem tej utraty pamięci historycznej było rozbicie kulturalne. Działały tu naturalnie także inne czynniki. Ogólny sjonizm głosi — powrót do pamięci historycznej, powrót do jednej kultury, jako ema nacji woli zbiorowej i ambicji zbiorowej, etyki zbiorowej, i dlatego też z lękiem patrzyć musimy na krystalizowanie się odrębnych szkolnictw partyjnych w Palestynie.

To są główne tręby ideologji ogólno-sjońskiej: centralna myśl polityczna odzyskanie niepodległości, stworzenie własnego gospodarstwa narodowego i jedność odbudowanej kultury. Żaden kierunek w sjonizmie nie posiada tej ideologji w formie tak klasycznej, jak ogólny sjonizm, bo tylko on obejmuje cały naród.

Z tych trzech zasad wypływa postulat jedności organizacyjnej narodu, jego dyscyplina wewnętrzna

Jeśli młodzież nasza pójdzie z tą ideologją do ludu — stanie się potęgą i odbuduje kraj i naród.

Referaty dalsze wygłosili Dr. Wirklich, Barlanow (Łotwa), Patron (Austrja). Po ożywionej dyskusji, w której oświadczono się za rozbudową chaluców ogólno-sjońskiego, — uchwalono stworzyć Związek Światowy młodzieży akademickiej ogólno-sjońskiej, z siedzibą we Lwowie, w ramach Związku Światowego Ogólnych Sjonistów.

Obrady Konferencji osiągnęły zatem swój główny cel i przyczyniają się z pewnością do stworzenia silnego ruchu młodzieży akademickiej ogólno-sjońskiej.

—o-o-o—

# Wołanie o jedność ruchu i równowagę sił

## Głos ogólnych sjonistów w dyskusji kongresowej

## Pragniemy zjednoczyć wszystkie twórcze siły naszego narodu!

### Mowa tow. Dra I. Schwarzbarta w dyskusji generalnej na Kongresie

Podaliśmy już w streszczeniu przemówienie prezesa Światowego Związku Ogólnych Sjonistów tow. dra I. Schwarzbarta podczas dyskusji generalnej na Kongresie sjońskim w Pradze. Obecnie podajemy dosłowne brzmienie znakomitej mowy tow. dra Schwarzbarta.

**Red.**

STANOWISKO WOBEC EGZEKUTYWY.

(!) Pragnę — rozpoczął mówca — imieniem Światowego Związku Ogólnych Sjonistów oświadczyć co następuje: Ponieważ szereg mówców z ramienia Związku światowego ogólnych sjonistów zajmie się we własnem imieniu szeregiem problemów, przeto imieniem Związku chciałbym ograniczyć się do kilku ściśle konkretnych kwestyj. **Ruch ogólno-sjoński w ciągu ostatnich lat przebył okres wielkiego rozwoju i zjawia się wzmocniony skonsolidowany na XVIII Kongresie.** Jako organizacja, która wybrała dzisiejszą Egzekutywę, oświadczamy, iż uznajemy całokształt działalności ustępującej Egzekutywy. **Egzekutywa okazywała stale swą dobrą wolę i przy wielkich trudnościach osiągnęła niemałe rezultaty.** Dlatego też stanowisko nasze wobec Egzekutywy, mimo iż mamy kilka uwag krytycznych, jest naogół biorąc, pozytywne.

O JEDNOŚĆ RUCHU.

Pierwszem żądaniem, na którem opieramy nasz program, jest **postulat bezwzględnej jedności i solidarności naszego całego ruchu.** Z tego względu witamy z zadowoleniem ten objaw, iż Egzekutywa miała odwagę wystąpić przeciwko wszelkim próbom zakłócenia jedności naszego ruchu. Oświadczam imieniem naszego Związku, iż dla nas wszelka dyskusja z jakąkolwiek partją **zależy zawsze od uznania bezwzględnego prymatu uchwały Kongresu sjońskiego i uznania autorytetu wszystkich organów wykonawczych Kongresu.** Na tym dogmacie organizacyjnym stoimy, my ogólni sjoniści, **niewzruszenie. Domagamy się jedności organizacji, ponieważ walczymy przeciwko zatomizowaniu naszego narodu i ponieważ w tej jedności widzimy instrument rozwoju narodu żydowskiego w duchu dyscypliny narodowej.** Jakikolwik ruch, uważający się za prawdziwego następcę Teodora Herzla kroczy fałszywą drogą, jeśli jedność tę łamie, i działa przez to destruktywnie na cały nasz ruch.

SYTUACJA POLITYCZNA.

**Co się tyczy polityki Egzekutywy, musimy niestety stwierdzić, iż sytuacja polityczna po okresie poprawy znów uległa pogorszeniu. Musimy jednak ściśle oddzielić stwierdzenie, iż sytuacja objektywnie pogorszyła się** — od osądzania wyników pracy Egzekutywy. Nie można stać na stanowisku, iż każde pogorszenie się naszej sytuacji politycznej przypisać należy zaniedbaniu ze strony Egzekutywy. **Każda partja winna Egzekutywę krytykować tylko z tego stanowiska, z którego sama byłaby krytykowana, gdyby ona sama była Egzekutywą. Mam przekonanie, iż polityczne wysiłki naszej Egzekutywy w Londynie, Jerozolimie i Genewie były wybitne i że pogorszenie się sytuacji jest wynikiem systemu władzy mandatowej, szukającej równowagi na fałszywej drodze oscylacji pomiędzy naszemi interesami a interesami Arabów. Sprzeciwia się to naszym prawom.** Stoimy na **stanowisku jednolitego kierownictwa polityc nego w naszej polityce.** Nie można tolerować, by obok **oficjalnej polityki**, z czyjejkolwiek strony prowadzono inną politykę sjońską. Walki pomiędzy różnemi poglądami winny się toczyć tylko na gruncie organizacji sjońskiej.

JEWISH AGENCY.

(!) Co się tyczy **kwestji Jewish Agency,** przedstawiliśmy już, my ogólni sjoniści, stanowisko nasze na A. C. Stoimy na stanowisku, **że w tej dziedzinie powinny nastąpić pewne zmiany.** Wprawdzie nie widzimy możliwości wypowiedzenia w chwili obecnej umowy z niesjonistyczną „Fifty“ uważamy jednak, iż umowa nie powinna być dalej rozbudowana. Należy raczej zmienić ją w tym kierunku, **by ruch sjonistyczny w Jewish Agency otrzymał większe uprawnienia.** Udział niesjonistycznej części musi być zmniejszony Uchwały Kongresu i Egzekutywy mogą być tylko wówczas zmienione przez Radę Agencji (Counal). jeśli domaga się tego trzecia część niesjonistów. Muszą to jednak być fizycznie obecne osoby. Zarazem podział resortów musi ulec takiej zmianie. **by najbardziej wpływowe i odpowiedzialne stanowiska znalazły się w rękach sjonistów.**

PROBLEM MŁODZIEŻY.

Bardzo ważną sprawą jest **problem młodzieży.** Nazywano nas często, ogólnych sjonistów, **pokoleniem na pustyni** i zdawało się, że nie mamy należytej siły przyciągającej w stosunku do młodzieży. Nasz ruch nie brał należytego udziału w konkretnych pracach w Erec Izrael. **Teraz ten stan rzeczy uległ zmianie. W dziedzinie Chalucijut nie chcemy już odgrywać mniejszej roli od innych partyj.** Zadaliśmy kłam twierdzeniu, że można w Palestynie być robotnikiem tylko wówczas, jeśli się jest socjalistą, i że nie można być robotnikiem, jeśli się nie poddaje teorji walki klas. **Stworzyliśmy nowy typ chaluca, chaluca ogólno-sjońskiego. Nasz ruch młodzieży rozrósł się potężnie.** Przed czterema laty liczyliśmy w naszych szeregach zaledwie dwa tysiące młodzieży **dziś mamy czterdzieści pięć tysięcy zorganizowanych młodych członków ruchu.** W całym szeregu krajów stworzyliśmy **silny ruch akademików ogólno-sjońskich,** którzy teraz jednoczą się w Związek światowy. W ten sposób mamy przekonanie, **iż stworzyliśmy silne centrum, bez którego ruch sjonistyczny jest niemożliwy.**

O JEDNOLITE WYCHOWANIE W PALESTYNIE

Jeszcze jeden punkt pragnę poruszyć. **Jest** to mianowicie doniosły problem **jednolitego wychowania narodowo-kulturalnego w Palestynie.** Niedobrze się dzieje, jeśli w robotniczych **szkołach lewicy** młodzież wychowuje się w duchu **klasowym,** a w szkołach Mizrachi w duchu pewnej **nietolerancji** (przerywania na ławach Mizrachi). **Będziemy** domagali się zatem, **ażeby w Erec Izrael wybudowane zostało jednolite szkolnictwo na zasadzie ogólno-narodowego ducha.** Pragniemy problem ten w sposób poważny rozwiązać drogą powszechnego porozumienia.

RÓWNOWAGA MIĘDZY PRACĄ A KAPITAŁEM

Pragnę jeszcze zareagować na **jeden punkt** przemówienia Bin Guriona. Nie staniemy w obronie ograniczenia praw robotniczych. Jesteśmy jednak zwolennikami **równowagi pomiędzy pracą i kapitałem,** to też cieszy mnie, że Bin Gurion w swojem wielkiem przemówieniu mówił też o **Chalucijut kapitału. Pragniemy doprowadzić do pokojowych stosunków pomiędzy kapitałem i pracą.** Nie chcemy łamać Histadrut Haowdim, **żądamy** jednak dla naszej młodzieży chalucowej takich form organizacji, ażeby wytworzył się **typ chaluca narodowego zamiast chaluca partyjnego** i aby nasza młodzież ogólno-sjońska mogła przeprowadzić swe przysposobienie duchowe (hachszara ruchanit) w duchu ogólnego sjonizmu.

Zgadzam się z Bin Gurionem, który dziś oświadczył, iż naszem najważniejszem celem jest wybudowanie Erec Izrael i że w porównaniu z tem wszystko inne jest mniej ważne. **To jest właśnie nasz naczelny postulat.** Będziemy żądali, abyśmy byli w odpowiedni sposób zastąpieni w Egzekutywie, **aby nam dano możność przeprowadzenia programu naszego ruchu.** Nie chcemy jednak ius nudum, **nie chcemy prawa bez środków, bez budżetu.**

SILNE CENTRUM.

**Pragniemy zjednoczyć twórcze siły wszystkich części naszego narodu.** Powiada się, wskazując na los centrum u innych narodów, że stronnictwa środka skazane są na śmierć. Analogja jednak nie jest ścisła. Nie jesteśmy organizacją przymusową, a pozatem mamy zupełnie inną strukturę społeczną, aniżeli inne narody. **Organizacja sjońska musi koniecznie stworzyć silne centrum dla przywrócenia równowagi pomiędzy skrzydłami.** Oto **nasza główna rola na Kongresie i po Kongresie. Przez umożliwienie wyborów prezydjum dowiedliśmy, jak doniosłe jest znaczenie Światowego Związku Ogólnych Sjonistów.** Pragniemy ruch nasz i odbudowę Erec Izrael **uwolnić od jadu walki partyjnej i klasowej. Oto nasz cel i w tym duchu postawimy konkretne wnioski.** (Burzliwe oklaski).

## „W interesie ruchu sjońskiego leży stworzenie silnego centrum“

### Przemówienie tow. Joachima Neigera na wtorkowem posiedzeniu Kongresu

(;) Jak już donieśliśmy, na wtorkowem posiedzeniu Kongresu zabrał głos w dyskusji generalnej tow. Joachim Neiger, którego wywody podaliśmy już w zwięzłym skrócie. Podajemy obecnie przemówienie tow. Neigera w obszerniejszem streszczeniu.

**Jesteśmy już dziś wszyscy zgodni co do tego — rozpoczyna mowca — że formy naszej organizacji są już przestarzałe i muszą ulec reformie. Gdyby obcy, który nie zna sjonizmu i jego dziejowego rozwoju, chciał osądzić siłę ruchu na podstawie składu Kongresu, musiałby dojść do fałszywego wniosku, że sjonizm jest na wymarciu wśród szeregów przeważającej większości narodu żydowskiego. Jeśli ten obcy przekona się, że reprezentacja ogólnych sjonistów jest słabsza z kongresu na kongres, mógłby stąd wyciągnąć wniosek, iż wielkie masy żydowskich obywateli kupców, rzemieślników i inteligencji zawodowej, opuszczają szeregi sjonizmu i odwracają się od niego.**

**Jeśli jednak ten sam obcy obserwator przyjdzie do ośrodków życia żydowskiego, wówczas ujrzy zupełnie inny obraz. Spostrzeże wówczas, iż sjoniści ogólni stoją na pierwszym planie ruchu.** Zobaczy tam że ci, którzy dziś stanowią mniej szość na Kongresie, reprezentują cały niemal sjonizm. **Ogólni sjoniści mają reprezentację polityczną w krajach, gdzie istnieje narodowa polity-**

ka krajowa, oni to składają największe ofiary dla sjonizmu zarówno w sensie materjalnym przez utrzymywanie funduszów, jakoteż ofiary krwi, skoro posyłają dzieci swoje do czarnej roboty w Palestynie.

Skąd się bierze — zapytuje mowca — że Kongres nie jest wiernem odbiciem rzeczywistego życia sjońskiego? Błąd tkwi w przestarzałych formach organizacyjnych. Ten stan rzeczy nie da się utrzymać, ażeby człowiek, który przypadkowo raz na dwa lata zakupuje szekla, człowiek, którego sjonizm kosztuje 60 groszy rocznie, ażeby człowiek, który nie ma pojęcia o ideologji sjonizmu, mógł rozstrzygać o naszem polityczne stanowisku wobec władzy mandatowej i Ligi Narodów, ażeby mógł rozstrzygać o naszym budżecie wydatków — dla dochodów bowiem nie czyni przecież nic, — oraz o podstawach w naszej pracy nad odbudową Palestyny.

Ten stan rzeczy nie może być dłużej tolerowany, ażeby los Palestyny i ruchu całego był zawisły od dzieci, które biorą bloki szeklowe do sprzedawania. Musi przecież istnieć instancja, która rozystrzygnie, kto jest sjonistą, a kto nim nie jest.

W dalszym ciągu mowca zwraca się do frakcyj, aby nie myślały, że z usunięciem ogólnych sjonistów pozycja dla nich będzie lepsza. Przeciwnie, bo zarówno fundusze jak i chalucim pochodzą z szeregów ogólno-sjońskich. Tylko centrum dźwiga Kongres na swych barkach. W interesie ruchu leży utworzenie silnego centrum. Lewica niech nie myśli, że stworzy socjalistyczną Palestynę, przyjdzie bowiem kiedyś czas, że lewica sama może być usunięta przez żywioły skrajne. Podobnie niechaj prawica nie wyobraża sobie, że przez parady i rezolucje odbuduje się Palestyna.

W konkluzji mowca domaga się, aby ustrój organizacji został w ten sposób zmieniony, ażeby Kongres sjoński był prawdziwem odzwierciedleniem narodu żydowskiego.

## Przyjęcie prasowe u burmistrza Baxy

Praga, 29 sierpnia.

§ Z okazji Kongresu odbyło się u burmistrza Pragi, Dra Baxy, przyjęcie prasowe. Prócz prasy przybyli reprezentanci Rządu czeskiego i Targów Praskich. Dr. Baxa, którego nazwisko swego czasu stało się głośnem w związku z jego rolą jako oskarżyciela publicznego w procesie Hilsnera, przywitał gości, podnosząc znaczenie Kongresu nietylko dla żydostwa całego świata, ale i dla narodu czeskiego, który się cieszy gościną użyczoną wysłannikom żydostwa.

Wśród miłego nastroju spędzili przedstawiciele prasy światowej dłuższy czas w salonach recepcyjnych „Domu Reprezentacyjnego", poczem na wniosek jednego z obecnych przedstawicieli prasy żydowskiej, uchwalono wysłać następujący telegram hołdowniczy do prezydenta Masaryka:

„Z okazji dzisiejszego przyjęcia pozwalają sobie zebrani przedstawiciele prasy żydowskiej przesłać Panu Prezydentowi zapewnienie szczerej i niekłamanej sympatji żydowskiej opinji całego świata.

Pomni wielu okazyj, przy których nie wahałeś się Pan ująć się za żydowskim narodem w imię sprawiedliwości, poczytujemy sobie za zaszczyt złożyć Panu Prezydentowi wyrazy najgłębszej podzięki, jakoteż narodowi czeskiemu, za którego gości się uważamy, zapewnienia szczerej sympatji.

Prosimy przyjąć zapewnienie, że zawsze gotowi jesteśmy z całą energią bronić interesów narodu czeskiego w całej naszej prasie żydowskiej".

Telegram ten odczytany został wśród hucznych oklasków zebranych gości.

## Światowa konferencja „Hanoar Hacijoni" w Pradze

§ W Pradze odbyły się obrady Rady Naczelnej światowego ruchu „Hanoar Hacijoni" W obradach wzięli udział członkowie komend krajowych organizacyj w Palestynie, Polsce Łotwie, Litwie, Słowacji Rumunji, Bukowinie Belgji i Węgrzech. Na pierwszych posiedzeniach omówiono stan ruchu „Hanoar Hacijon" w poszczególnych krajach. Ze złożonych sprawozdań można stwierdzić poważny rozwój tego ruchu w ostatnich dwóch latach. Rozwój ruchu chalucowego spowodował konieczność rozbudowy „Hechaluc Haklal-Cioni" we wszystkich tych krajach.

W związku z tem zainicjowano akcję w kierunku stworzenia zwartej organizacji światowej „Hechaluc Haklal Cioni", która obejmie wszystkie organizacje młodzieży ogólno-sjońskiej. (Hanoar Hacijoni. Achwa. H. A. Z.).

Tem samem równolegle do obrad Światowego Związku Ogólnych Sjonistów idzie krystalizacja ideowa i organizacyjna ruchu młodzieży ogólno-sjonistycznej.



# Dobra zadecydowały o walce między dobrem a złem w duszy Hindenburga

*(K) W chwili, kiedy Henrykowi Mannowi i trzydziestu kilku najlepszym synom German ji odebrał rząd hitlerowski ich prawo obywatelstwa, najwyższy dostojnik Rzeszy niemieckiej prezydent Hindenburg otrzymał z rąk okupanta Niemiec, jak Henryk Mann nazwał Hitlera, w 19-tą rocznicę bitwy pod Tannenbergiem dar narodowy w postaci dóbr Langenau. Te dobra rycerskie przewyższają swemi rozmiarami i wartością dobra Neudeck, które swego czasu Hindenburg otrzymał od rządu Brüninga. Dobra Neudeck obejmowały 811 hektarów, podczas gdy dobra Langenau obejmują 1044 hektary ornej ziemi oraz 1351 hektarów lasów. Sowicie więc opłaciło się Hindenburgowi zwycięstwo odniesione w błotnistych jeziorach mazurskich, nad zdradzoną armją rosyjską generała Samsonowa. Nie będąc fachowcem militarnym, trudno osądzić, kto właściwie odniósł zwycięstwo pod Tannenbergiem. Są tacy, którzy utrzymują, że zwycięstwo odniósł nie Hindenburg, który był był tylko firmantem, lecz zwycięzcą w całem tego słowa znaczeniu był Ludendorff, który wraz z gen. Hoffmannem i gen. Francois opracował plan kampanji: są też tacy, którzy twierdzą, że i Ludendorff zwycięstwo swoje zawdzięcza tylko doskonałemu wywiadowi niemieckiemu i zdradzie w łonie sztabu generalnego armji rosyjskiej. W każdym razie o Ludendorffie nie wspomniano podczas tych głośnych mów w 19-tą rocznicę bitwy pod Tannenbergiem, bo Ludendorff, ten pierwszy protektor Hitlera, jest teraz tylko tragicznym rozbitkiem życiowym, a Hitler chciałby zapomnieć o tem, że kiedyś razem z głównym kwatermistrzem, który przez cztery lata wojny był prawdziwym dyktatorem Niemiec cesarskich, opracował i przygotował swój nieszczęsny marsz z Monachjum na Berlin.

A zresztą Hitlerowi nie chodziło bynajmniej o oddanie hołdu prawdziwej zasłudze, lecz o spłacenie długu wdzięczności zaciągniętego nie tyle wobec sędziwego marszałka, ile wobec jego syna pułkownika Oskara von Hindenburga, który wydał Niemcy w ręce demagogicznego dobosza. Wszyscy jeszcze pamiętają, dlaczego właściwie runął generał von Schleicher, broniąc się przeciwko junkrom, odsłonił rąbek tajemnicy okrywającej korupcję akcji pomocy Rzeszy dla zagrożonego rolnictwa na kresach wschodnich. Głośno wówczas mówiono w Niemczech, że około 2.000 rodzin junkrów pruskich przeprowadziło na koszt państwa sanację swych dóbr zadłużonych. Największy „patrjota" stary Oldenburg z Januschau sam też poważnie się obłowił, ale przedtem zaopatrzył Hindenburga w dobra Neudeck, znakupione dla niego przez całe Niemcy jako dar narodowy, a przepisane na jego syna, by w ten sposób obejść prawo spadkowe na wypadek śmierci Hindenburga. Gdy więc junkrzy uczuli się zagrożeni w swym stanie posiadania, ponieważ za czasów generała Schleichera prasa zaczęła już zbyt szeroko się rozpisywać o skandalicznej „Osthilfe", pułkownik Oskar von Hindenburg przekonał swego ojca, który dotychczas w Hitlerze widział tylko „freitra" i najwyżej chciał mu ofiarować ministerstwo poczty, że jedynie Hitler może być zbawcą Niemiec. Hindenburg, w którego duszy toczyła się walka między dobrem a złem, przestał się wahać, gdy dobro przybrało postać dóbr ziemskich. Zapomniał więc o swej przysiędze złożonej na wierność konstytucji, nie chciał dalej słyszeć o swym kochanym Brüningu, którego dotychczas traktował jako umiłowanego syna a nawet posłał mu futro by się nie przeziębił gdy wybrał się w podróż po Niemczech wschodnich i — stał się niewolnikiem Hitlera.

Najlepiej na tem wszystkiem wyszedł sam Hitler, doszczętnie bowiem skompromitował stojącego już nad grobem starego Hindenburga, który przekreślił całą swą przeszłość rycerską i z rąk krwawego kata Niemiec przyjął dar narodowy w postaci 1044 hektarów ziemi ornej i 1351 hektarów lasów. W Niemczech panuje głód. Walka z bezrobociem jest prawdziwym humbugiem, ale Hindenburg znalazł się na liście tych, którzy w tych straszliwych dla Niemiec czasach się wzbogacili.

—ooo—

## Kto uzbraja Niemcy?

*W Paryżu ukazała się książka autora anonimowego pt. „Dostawcy broni", która wywołała olbrzymią senzację w całej Francji. Autor utrzymuje, że najbardziej znana francuska fabryka amunicji Schneider z Creuzot dostarczyła Niemcom tanków, armat i amunicji. Tosamo uczynić miała czeska fabryka amunicji Skody. Narazie tylko przedstawiciel Skody zdementował kategorycznie we „Wiener Allgemeine Zeitung" wiadomość o dostawie Niemcom amunicji, ale Eugenjusz Schneider, główny właściciel fabryki amunicji w Creuzot, jeszcze milczy. Trzeba wiedzieć, że Schneider z Creuzot jest wielkim patrjotą francuskim i uchodzi za jednego z najzagorzalszych przeciwników pacyfizmu. Ale ten głośny patrjotyzm nie przeszkadza mu wcale w dostarczaniu Niemcom tanków i amunicji, któremi wróg będzie kiedyś niszczył Francję.

Być może, że ta wiadomość okaże się fałszywą, ale jest ona niestety bardzo prawdopodobna. Istnieje bowiem jedyna międzynarodówka, która jest naprawdę aktywna — jest nią krwawa międzynarodówka fabrykantów broni i amunicji. Istnieją liczne dowody, że i podczas wielkiej wojny światowej Niemcy poprzez kraje neutralne uzupełniały swoją amunicję z Francji i Anglji. A jeśli świat nie może się dotychczas jeszcze rozbroić, zawdzięczać to może też i w dużej mierze — tej krwawej międzynarodówce.

## Zbrojenia powietrzne Niemiec

*Donieśliśmy onegdaj, że w „Petit Parisien" ukazał się długi artykuł Pawła Benazeta,

sprawozdawcy francuskiej komisji senackiej żeglugi powietrznej, wykazujący, że Niemcy, nie oglądają się na istniejące zobowiązania międzynarodowe, planowo przeprowadzają zbrojenia powietrzne. Zmobilizowano wszystkie fabryki aeroplanów uposażono je w najlepszy materjał i we wyszkolony personal techniczny. W Niemczech czynnych jest obecnie 180 fabryk aeroplanowych, które są już obecnie w stanie wytwarzać miesięcznie conajmniej 2.200 aeroplanów.

Na marginesie artykułu Benazeta dodaje wiedeńska „Arbeiterzeitung“ następujące informacje: Na zadządzenie Goeringa jako ministra aeronautyki utworzono cały szereg nowych fabryk aeroplanów. Towarzystwo akcyjne Auto Union, będące własnością Saksonji, utworzyło w małej miejscowości Erla, zamkniętej dla obcych turystów, swą fabrykę aeroplanową. W Erli odbywają się obecnie eksperymenty z nowym typem statku powietrznego nadającego się do celów wojennych. Równocześnie fabryka lokomotyw Henschla w Kassel z polecenia Goeringa rozszerzyła swą produkcję o dział aeroplanowy. Jednem słowem, Niemcy systematycznie i gorączkowo przeprowadzają zbrojenia powietrzne.

## „Blut und Ehre“

§ Jeden z przyjaciół naszego pisma nadesłał nam wycinek z fachowej gazety niemieckiej — czasopisma ofertowego „Eberswalder Wirtschaft zeitung“. Ciekawy jest w tem piśmie anons firmy Carl Schmidt Sohn A. G. Solingen, zalecający „für Hitler-Jugend und Jungvolk“ specjalne noże przeznaczone zdaje się dla użytku podczas wycieczek podróży itp. Ogłoszenie podaje wzór takiego noża. Na rękojeści widzimy oczywiście swastykę, ale ciekawszy jest napis na ostrzu. — Brzmi on: **„Blut und Ehre“**. Krew... krew... Bez krwi nie może się hitleryzm obejść...

## Dookoła sprawy wymiany towarów między Niemcami a Palestyną

(:) **Berlin.** (ŻAT) „Deutscher Landhandels-Bund“ donosi, iż zawarty został (?) układ w sprawie importu pomarańcz z Palestyny do Niemiec. Na podstawie tego układu Niemcy mają importować w Palestynie pomarańczy na sumę od 8 do 10 miljonów marek. Palestyna natomiast nabędzie wyroby przemysłowe za podwójną sumę z Niemiec.

Zarówno pomarańcze, które mają być importowane do Niemiec, jak i artykuły eksportowane do Palestyny, muszą być transportowane wyłącznie na okrętach niemieckich. Rząd niemiecki mianował komisję celem sfinalizowania układu i przygotowania ratyfikacji. „Landhandelsbund“ dodaje, że z ceł importowych za pomarańcze palestyńskie wpłynie do skarbu Rzeszy miljon marek.

(:) **Londyn.** (ŻAT) W związku z komunikatem ogłoszonym przez niemiecki „Landhandelsbund“ w sprawie układu handlowego między Palestyną a Niemcami, biuro ŻAT-nej zwróciło się o informacje do zainteresowanych kół żydowskich. Wchodzące w rachubę koła żydowskie w Londynie, jak również w Palestynie, zakomunikowały w odpowiedzi ŻATnej, że **do tej pory w kołach tych nic nie wiadomo o tego rodzaju układzie.**

## Bojkot antyżydowski w Niemczech

(:) **Berlin.** (ŻAT) „Israelitisches Familienblatt“ donosi, że na wszystkich sklepach aryjskich w Gölsenkirchen wywieszono antyżydowskie plakaty bojkotowe, podpisane przez kierownictwo partyj narodowo-socjalistycznej treści następującej: „Rozporządzenie zarządu okręgowego partji narodowo-socjalistycznej w Gölsenkirchen. Rozporządzenie niniejsze winno być wywieszone we wszystkich sklepach chrześcijańskich. Raz jeszcze zwracamy uwagę, że **wszyscy członkowie narodowo-socjalistycznej partji robotniczej i podporządkowanych jej ciał, bezwzględnie omijać powinni żydowskie sklepy i domy towarowe.**

## Rząd jedności narodowej w Japonji



(:) Za pośrednictwem prezydenta ministrów Saito doszedł w Japonji do skutku rząd jedności narodowej, mający stanowić podstawę silnej i jednolitej polityki narodowej. Dzięki usiłowaniom premjera admirała Saito (we środku), wstąpili do rządu przywódcy obu wielkich partyj w Japonji, baron Wakatsuki, przywódca partji Minseito (na lewo) i Suzuki, przywódca partji Seiyukai (na prawo). Obaj przywódcy partyjni są w gabinecie ministrami bez teki.

# Nowy podział m. Krakowa na komisarjaty policyjne

## Utworzenie nowych komisarjatów, oraz trzech posterunków i wartowni

Kraków, 31 sierpnia.

(!) Z dniem 26 b. m. wprowadzony został nowy podział miasta Krakowa na komisarjaty policyjne, przyczem uruchomione będą **Posterunki Policji Państwowej w celu skuteczniejszej ochrony krańców miasta.**

W związku z nowym podziałem **I Komisarjat** obejmie dzielnice I — Śródmieście i V Kleparz, granicząc od zachodu z III Komisarjatem wzdłuż ulic: Grodzkiej, Franciszkańskiej, Straszewskiego, Podwale, Dunajewskiego, Batorego i Długiej; od północy z 1 Posterunkiem P. P. (Krowodrza) wzdłuż ul. Kamiennej; na wschodzie z nowoutworzonym VI Komisarjatem (administracyjnym) wzdłuż terenów kolejowych i na południu z IV Komisarjatem wzdłuż plant dietlowskich i ul. św. Sebastjana. Siedziba komisarjatu dotychczasowa przy ul. Starowiślnej 15.

**III Komisarjat** obejmuje dzielnicę IV — Piasek i III — Nowy Świat. Od wschodu granicę Komisarjatu stanowi zachodnia granica I Komisarjatu; od zachodu granica Komisarjatu biegnie wzdłuż Al. 3-ch Wieszczów, zachowując w swoim obszarze Akademję Górniczą i Park Krakowski; na południu granicę Komisarjatu stanowi Wisła i ul. Podzamcze do zbiegu z ul. Grodzką. Siedziba Komisarjatu przy ul. Łobzowskiej 16.

**II Komisarjat** obejmuje dzielnice: XII — Półwsie Zwierzynieckie, XIII — Zwierzyniec i XIV — Czarna Wieś, mając na wschodzie wspólną z III Komisarjatem granicę, na południu — granicę wzdłuż Wisły, a na północy — granicę wspólną z 1 Posterunkiem P. P., biegnącą wzdłuż ulicy Juljusza Lea. Siedziba Komisarjatu dotychczasowa przy ul. Kościuszki 46.

**I-szy Posterunek** P. P. obejmuje dzielnice: XIV — Łobzów, XV — Nowa Wieś i XVII — Krowodrza. Na północy i zachodzie granica Posterunku odpowiada granicy miasta, na wschodzie Posterunek graniczy z VI Komisarjatem wzdłuż ul. Prądnickiej, a na południu z Komisarjatami I. II i III. Siedziba Posterunku w zabudowaniach dworca towarowego.

**IV Komisarjat** obejmuje dzielnice: II — Wawel, VII — Stradom i VIII — Kazimierz, mając na północy od Wisły do torów kolejowych granicę wspólną z Komisarjatami I i III, od torów kolejowych do ulicy Glinianej wzdłuż ul. Grzegórzeckiej — z Komisarjatem — z Komisarjatem VI, od wschodu wzdłuż ul. Glinianej — z 2 Posterunkiem P. P. (Dąbie), a od zachodu i południa Wisłę. Siedziba Komisarjatu dotychczasowa przy ul. Grodzkiej 65.

**V Komisarjat** obejmuje obszary miasta położone na południu od Wisły (w całości). Siedziba Komisarjatu dotychczasowa przy ul. Józefińskiej 14.

**Nowoutworzony** VI Komisarjat obejmuje dzielnice: VI — Wesoła i XVIII — Warszawskie. Granicę stanowi na zachodzie — 1 Posterunek P. P. i tereny kolejowe, **na wschodzie — granica miasta i 2 Posterunku P. P. wzdłuż ulic Piaski i Glinianej** do Grzegórzeckiej, a na południu granica Komisarjatu IV. Siedziba Komisarjatu przy ul. Kopernika 32.

**2-gi Posterunek P. P.** obejmuje dzielnice: XIX — Grzegórzki, XX — Dąbie i Osiedle Oficerskie. Na zachodzie ma wspólną granicę z Komisarjatami IV i VI, na północy — granica miasta, a na południu — Wisła. Sidziba Posterunku przy ulicy Grzegórzeckiej 114.

Zlikwidowany zostaje dotychczasowy Komisarjat kolejowy, a na jego miejsce powstaje **3-ci Posterunek P. P.** z siedzibą **w zabudowaniach dworca zachodniego.**

Oprócz wyżej wyszczególnionych zmian, **uruchomione zostaną** Wartownie Policji Państwowej w Płaszowie (na stacji kolejowej) i w Zakrzówku (siedziba ul. Twardowskiego 80). Obie Wartownie podlegać będą V Komisarjatowi, przyczem płaszowska obejmie dzielnicę XXI — Płaszów a druga dzielnice: X — Zakrzówek i XI — Dębniki.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

# Tragedja eksmitowanej rodziny żydowskiej

(;) Z Wilna donoszą: Onegdaj w godzinach wieczornych posterunkowy 3 post. PP. przechodząc ul. Zarzeczną znalazł w jednej z bram 5 podrzuconych dzieci żydowskich w wieku od 1 do 12 lat. Dzieci siedziały cichutko na bruku, drżąc z zimna i jak później ustalono — z głodu.

Po odprowadzeniu na posterunek najstarszy chłopiec Nuchim zeznał co następuje: Rodzice ich nazywają się Szaja i Bela Jonisz i zamieszkiwali przy ul. Końskiej 26. Przed kilku dniami rodzina Joniszów wyeksmitowana została z mieszkania. Przez kilka dni cała rodzina błąkała się po ulicach miasta, daremnie kołatając do drzwi towarzystw filantropijnych.

Doprowadzeni do rozpaczy rodzice podrzucili dzieci na ulicy, sami zaś, jak twierdzi chłopczyk, udali się dokądś w celu poszukiwania zarobków.

Wobec tego, iż wedle opinji sąsiadów nieszczęśliwi rodzice mogą targnąć się na życie, policja wszczęła energiczne poszukiwania za zaginionymi

# Wielkie nadużycia w Banku Handlowym w Poznaniu

(;) W tych dniach z rozkazu prokuratora aresztowano 7 urzędników poznańskiego oddziału Banku Handlowego w Warszawie pod zarzutem wielkiej defraudacji. Prokurent banku Tadeusz Wróblewski, działając w porozumieniu z byłym prokurentem firmy „Blask“ w Poznaniu, p. Niewieckim dopuścił się nadużyć, dyskontując fałszywe weksle. Dochodzenie, które władze bankowe wszczęły natychmiast po aresztowaniu, doprowadziły do ustalenia, iż niezależnie od dyskonta fałszywych weksli, Wróblewski dopuszczał się w banku znacznie większych oszustw, korzystając z zaufania, jakiem się cieszył i braku kontroli. Okazało się, iż Wróblewski łącznie zdefraudował około 200.000 złotych, pieniądze te częściowo wydał on na budowę luksusowej willi w Poznaniu. Willa ta, składająca się tylko z 6 pokojów, urządzona była wręcz po książęcemu. Poza budową tej willi Wróblewski wydawał bardzo wiele pieniędzy na kosztowne podróże ze swą przyjaciółką, również urzędniczką banku. Jadwigą Kaczyńską. Wróblewski, który ma żonę i dwoje dzieci, urządził sobie w centrum Poznania luksusową garsonierę, ażeby tam bezpiecznie mógł się spotykać z Kuczyńską, która w Poznaniu nosiła powszechnie miano najpiękniejszej „platynowej blondynki“. Z Kuczyńską Wróblewski wyjeżdżał często zagranicę, na początku r. b. spędził z nią zimowy urlop w Berlinie. Po powrocie wykorzystując naiwność swej małżonki, wmówił w nią, iż musi zaopiekować się „panną Jadzią“ z banku, w którym pracuje i skłonił małżonkę, ażeby zgodziła się na zamieszkanie p. Kuczyńskiej w ich willi. Pokoje, które zajmowała Kuczyńska, urządzone były z przepychem, ściany wybite były błękitnym jedwabiem w myśl życzenia kochanki. Gdy Wróblewski znalazł się już za kratkami, w banku poczęto mówić o innych jeszcze nadużyciach, dokonywanych przez innych urzędników.

Nadużyć dopuszczała się także druga para urzędników, Franciszek Kamiński i Helena Michałowska, oraz jeszcze jeden urzędnik banku zdefraudował fałszując konta. 60.000 złotych. Urzędnik ten umarł.

Dotychczas aresztowano 7 osób, m. in. żonę Wróblewskiego, która podejrzana jest o to że wiedziała i brała udział w nadużyciach męża. Na wieść o aresztowaniu Wróblewskiej, przybyli z Warszawy do Poznania rodzice jej, uchodzący w Poznaniu za miljonerów, nazwiskiem Lipitz. W związku z ujawnioną aferą wyjechał z Warszawy do Poznania prezes Rady nadzorczej Banku Handlowego b. minister August Zaleski.

na posterunek policyjny, który ostrzeliwano, przyczem jeden z policjantów ranny został kulą. Zarządzona akcja władz bezpieczeństwa zlikwidowała tę ruchawkę, przyczem 21 osoby przekazano sądownictwu zwyczajnemu, 8 doraźnemu, a pozostali zbiegli. Poza 8-miu uczestnikami tej ruchawki stanie przed sądem doraźnym 27-letnia Regina Kaplan znana na tamtejszym terenie działaczka komunistyczna, oskarżona o podjudzanie. Zajście miało miejsce 3 i 4 sierpnia, podczas gdy Kaplanówna znalazła się w więzieniu już 31 lipca. Wszystkim oskarżonym grozi kara śmierci. Oskarżonych bronią adwokaci warszawscy Szumański, Dabrowski, Benkel i Winawer, pozostałych obrońcy z urzędu.

## Akt oskarżenia przeciw zabójcom ś. p. Tadeusza Hołówki

(;) Agencja Wschód donosi: Prokurator sądu okręgowego w Samborze sporządził akt oskarżenia w sprawie zabójstwa śp. Tadeusza Hołówki w Truskawcu. Akt oskarżenia został wniesiony do sądu. Jako oskarżeni figurują: Aleksander Bunij, były odźwierny w pensjonacie SS. Służebniczek w Truskawcu, Mikołaj Motyka, znany z innych procesów terorystów ukraińskich i Roman Baranowski, student II roku politechniki. Wszyscy trzej oskarżeni są o współudział w zabójstwie śp. Hołówki. Sprawa łączy się z przebiegiem procesu przed sądem doraźnym, w którym na karę śmierci skazani zostali: Biłas i Daniłyszyn.

Ponadto akt oskarżenia ściga Bunija i Baranowskiego za przynależność do UON. Akt oskarżenia nie obejmuje przynależności Motyki do UON z tego powodu, że był swego czasu — przed kilku miesiącami — skazany za przynależność do UON. i karę odsiaduje.

Rozprawa przeciw trzem wymienionym oskarżonym odbędzie się w Samborze, prawdopodobnie już w drugiej połowie września br.

## Związek Żydów uczestników walk o niepodległość Polski odgradza się od asymilacji

(;) W tygodniku „Ilustrowana Trybuna Warszawska“ pod redakcją p. Witolda Jedlikowskiego ukazał się artykuł o „Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski“, w którym autor atakuje wszystkie żydowskie narodowe organizacje w Polsce i propaguje krańcową asymilację. W związku z tem zarząd główny „Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski“ w podkreśleniu apolitycznego charakteru Związku stwierdza, że nie pozostaje w żadnym stosunku organizacyjnym ani redakcyjnym z wyżej wymienionym tygodnikiem.

## Niemiec wnosi skargę za rozpowszechnianie pogłosek, iż jest zwolennikiem Hitlera

(;) W związku z ruchem bojkotowym przeciwko hitlerowskim Niemcom rozpowszechniano w Równem pogłoski, iż syn miejscowego niemieckiego właściciela kina p. Berendta (student uniwersytetu lwoskiego) jest zwolennikiem Hitlera i brał udział w znanych w swoim czasie wystąpieniach antyżydowskich we Lwowie. W tych dniach p. Berendt wytoczył sprawę trzem Żydom w Równem za rozpowszechnianie o nim oszczerczych wiadomości.

Ojciec studenta zwrócił się też do Lwowa z prośbą o przysłanie „czarnej listy“, na której figurują wszyscy uczestnicy endeckich wystąpień we Lwowie, aby dowieść, że syn jego nie figuruje na tej liście

## Skazany za wywieszenie transparentu antysemickiego

(;) W starostwie grodzkiem warszawsko śródmiejskiem odbyła się rozprawa karno administracyjna, na której postawiono w stan oskarżenia niejakiego Szczepana Kolankowskiego, technika warsztatowego, zamieszkałego przy ul. Przemysłowej 2. Oskarżony zawiesił na drutach tramwajowych przy zbiegu św. Krzyskiej i Nowego Świata transparent z napisami antysemickiemi, nawołującemi do ekscesów. Kolankowski został skazany na 30 dni bezwzględnego aresztu.

## Prof. Hirschfeld zaproszony do Rygi

(;) Prof. Hirschfeld, dyrektor Państwowego Zakładu Higjeny, który występował jako rzeczoznawca m. i. w krakowskim procesie Gorgonowej, został zaproszony do Rygi dla dokonania ekspertyzy w sensacyjnym procesie między dwiema rodzinami Jacobsonów i Portnych o zamianę dziecka w zakładzie ginekologicznym. Prof. Hirschfeld, twórca metod badania krwi, ma przeprowadzić ekspertyzę krwi, któraby umożliwiła sądowi rozstrzygnięcie sporu, do której rodziny ma należeć dane dziecko.

## Literat skazany za nawoływanie do buntu

(;) Lubelski sąd okręgowy rozpatrywał sprawę p. Józefa Łobodowskiego b. redaktora miejscowego pisma literackiego „Barykady“. W wyniku rozprawy Łobodowski skazany został za obrazę władz administracyjnych i nawoływanie do buntu na 2 i pół roku aresztu.

## Sąd doraźny za zbrodnię polityczną

(;) W nadchodzącą sobotę na sesji wyjazdowej w Kobryniu (województwo poleskie) sąd doraźny z Brześcia nad Bugiem sądzić będzie sprawę 9-ciu osób, z których 8-miu oskarżonych jest o zbrodnię zdrady stanu, a jedna osoba o podżeganie do tej zbrodni. Ogółem stanie przed sądem doraznym 9 osób. Liczba ta nie była dotąd notowana w okresie dwuletniego trwania sądów doraźnych. Jednocześnie będzie to pierwszy proces doraźny, mający podłoże polityczne. Tło sprawy stanowią zajścia, jakie miały miejsce z początkiem miesiąca sierpnia w okolicach Kobrynia, gdzie grupa złożona z 70 osób, przeważnie włościan, napadła na osobników tamtejszych, poczem dokonała napadu

## Major - zabójca wydalony z korpusu oficerskiego

(;) Najwyższy sąd wojskowy zajmował się głośną sprawą zabójstwa na dancingu, na którym z rąk majora dypl. Jerzego Stawińskiego w lokalu kawiarni Cafe Caucasien w Warszawie padł śp. inż. Jankowski. Powodem tragicznego epilogu było zbliżenie się zmarłego inżyniera do stolika, który zajmował oficer. Gdy śp. Jankowski poprosił do tańca jedną z towarzyszących oficerowi kobiet, doszło między denatem a oficerem do ostrej scysji. Jak zeznali świadkowie, oficer uderzył w twarz śp. Jankowskiego, w chwili, gdy ten był obrócony, a ponadto oskarżony zlekceważył bilet wizytowy śp. Jankowskiego, kiedy ów wręczył mu go po zajściu. Sąd pierwszej instancji skazał majora Stawińskiego za zbrodnię zabójstwa dokonaną w afekcie na 2 lata więzienia. Wyrok ten nie zadowolił ani prokuratora ani obrońcę. Prokurator żądał zaostrzenia wyroku przez podwyższenie wymiaru kary i wydalenia oficera z korpusu oficerskiego, obrona zaś żądała uniewinnienia a co najwyżej uznania oskarżone go winnym przekroczenia obrony koniecznej. Po półgodzinnej naradzie, sąd najwyższy ogłosił wyrok, oddalający kasację majora i uwzględniający częściowo zażalenie prokuratora. Sąd mianowicie orzekł wydalenie majora z korpusu oficerskiego i konfiskatę na rzecz skarbu państwa broni, zapomocą której dokonał zabójstwa.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Sto metrów miłości“

APOLLO: „Dr. Moreau“

ATLANTIC: „Skippy“ (Jackie Cooper, Mitzi Green, Jackie Searl, Robert Coogan).

DOM ŻOŁNIERZA: „Panienka z protekcja“ (Ossi Oswalda).

PROMIEŃ: „Natchnienie“ (Greta Garbo) i „igraszki z miłością“ (Henry Garat).

SŁOŃCE: „Arsen Lupin“ i „Flip i Flap“.

SZTUKA: „Transatlantyk“

WANDA: „Ostatnia carowa“ (John, Ethel i Lionel Barrymorowie)

UCIECHA: „Emma i jej 5 pupilów“ (Marja Dressler).

# Apel do kobiety żydowskiej!

## O bezwzględny bojkot towarów niemieckich

S Warszawa (ŻAT). Centralny Komitet Antyhitlerowskiej Akcji Gospodarczej ogłasza następującą odezwę do kobiety żydowskiej w Polsce:

Niemcy, które uchodziły za wielki kraj kultury, poetów i myślicieli, dostały się w szpony bar barzyńców. Cokolwiek dotyczy kultury, humanitaryzmu, godności ludzkiej i wzniosłości, jest brutalnie deptane nogą. Całe ostrze tego barbarzyństwa jest zwrócone w pierwszym rzędzie przeciwko Żydom. Żydostwo niemieckie, które w długim szeregu stuleci zapuściło korzenie w ziemie niemiecką, najlepsze swe siły poświęcając kulturze i cywilizacji niemieckiej, jest obecnie z nielitościwą bezwzględnością i systematycznością wytępiane. Żydzi zostali pozbawieni w hitlerowskich Niemczech najelementarniejszych praw, życiem ich i mieniem pomiata się bezkarnie.

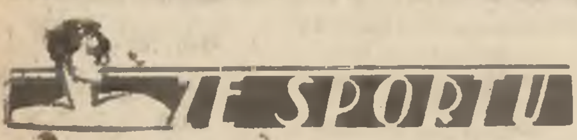
Dochodzące z hitlerowskich Niemiec hiobowe wieści o losie naszych braci wstrząsnęły do głębi żydostwem całego świata. Są oni bezlitośnie wypierani z każdej dziedziny życia gospodarczego. Inteligencja żydowska jest wypędzana ze swych dotychczasowych placówek pracy. Młodzież żydowska nie jest dopuszczana do nauki uniwersyteckiej, absolwenci szkół wyższych i średnich nie mają dostępu do egzaminów. Bestje hitlerowskie dążą do wygłodzenia ludności żydowskiej. Okrutniejszym jeszcze jest los nieszczęsnych Żydów, więzionych w obozach koncentracyjnych i więzieniach. Brak słów dla wiernego opisu tych nadludzkich cierpień naszych braci. A tymczasem hitlerowskie Niemcy z dnia na dzień stają się coraz bezwstydniejsze i zuchwalsze.

Dochodzi nas głos niewinnie przelewanej krwi braci naszych. Cóż jednak począć możemy? Po długim i poważnym namyśle reprezentanci skupień żydowskich we wszystkich krajach doszli do wniosku, że jedynym środkiem zwalczania bestjalskich barbarzyństw oprawców hitlerowskich jest wyłącznie zdecydowany i bezwzględny bojkot gospodarczy. Niemcy są bowiem krajem eksportowym, a skoro tylko im się da we znaki upadek eksportu, będą one zmuszone do zmiany kursu i restytucji praw żydowskich.

Do Ciebie, Kobieto Żydowska, — matko, żono, siostro i córko, do Ciebie która jesteś gospodynią domu, zwracamy się z naglącem wezwaniem: pod żadnym pozorem i w żadnym wypadku nie kupuj towarów pochodzenia niemieckiego! Pani żydowskiego domu nie wolno nabywać nic — żadnych artykułów, produktów, wyrobów, sprzętów domowych, przyrządów piśmiennych, preparatów kosmetycznych i t. d. — zgoła nic, co pochodzi z kraju Hitlera.

Ty, szlachetna matko żydowska, któraś we wielowiekowych dziejach naszych urosła do postaci wprost legendarnej, która jesteś uosobieniem wierności, ofiarności i czułości, Ty również ocenie pojmiesz cały ogrom obarczającego Cię zadania i wraz ze swemi dziećmi staniesz u boku męża do narzuconej nam walki obronnej. — Chodzi bowiem o naszą, Twego narodu, egzystencję. Świat winien się przekonać, iż nie jesteśmy gatunkiem tworów niższych, z którym wszystko można bezkarnie czynić.

---




### PRYMAT TENNISA POLSKIEGO POD ZNAKIEM ZAPYTANIA.

**Tłoczyński zwycięża Hebdę 6:2, 2:6, 6:4.**

(!) W dokończeniu meczu drużynowego tennisowego między Legją warszawską a LKT we Lwowie odbył się sensacyjny mecz między byłym mistrzem Polski Tłoczyńskim, a obecnym mistrzem (1932-33) Hebdą, w którym Tłoczyński pokonał swego długoletniego rywala w 3 setach. Zwycięstwo to było zasłużone. Tłoczyński był silniejszy i lepszy. W ten sposób prymat tennisowy Polski znajduje się pod znakiem zapytania.

---

(!) **CRAMM I KRAHWINKEL** zdobyli mistrzostwo tennisowe Niemiec na rok bieżący w singlu panów i pań.

**WĘGRY —WŁOCHY** mecz pływacki międzypaństwowy w Rzymie zakończył się gładką wygraną Węgrów 22:8 pkt.

**SCHERENS** zdobył wielką nagrodę kolarską Antwerpji.

**REPREZ. ROBOTNICZA KLUBÓW POLSKICH I ŻYDOWSKICH** okręgu warszawskiego rozegrały przedmecz spotkania Polska — Austrja, zakończony remisowo 3:3.

### REPREZENTACJA POLSKI NA MECZ LEKKOATLETYCZNY Z CZECHAMI.

(!) Komisja „trzech“ Polskiego Związku Lekkoatletycznego ustaliła ostateczny skład reprezentacji lekkoatletycznej Polski na mecz z Czechosłowacją jak następuje:

100 mtr. — Sikorski, Twardowski (rezerwa Łopacki). 200 m. — Biniakowski, Marciniec; 400 m. Biniakowski, Marciniec; 800 mtr. — Maszewski, Kuźmicki; 1500 mtr — Kucharski, Kuźmicki; 5 klm. — Fiałka, Kurpera (rezerwa Puchalski): 110 mtr. płotki — Nowosielski Niemiec: 400 mtr płotki — Kostrzewski, Maszewski: 4 × 100 m. — Biniakowski, Twardowski, Sikorski, Łopacki: 4×400 mtr. — Biniakowski, Marciniec, Kucharski, Kostrzewski: skok w dal — Sikorski, Luckhaus (rezerwa Twardowski); skok w wyż — Niemiec, Pławczyk; skok o tyczce — Klub, Sznajder; rzut kulą — Heljasz, Siedlecki; rzut dyskiem — Heljasz Siedlecki; rzut oszczepem — Luckhaus, Turczyk (rezerwa Wł. Mikrut).

---

ROZMAITOŚCI.

## Kobieta na tronie

Święto narodowe Holandji.

(!) Wśród panujących świata z godnością królewską jest obecnie tylko jedna kobieta. Jest nią królowa Holandji, Wilhelmina (Helena Paulina Marja) Orańska, która święci dziś 31 sierpnia 53-ą rocznicę swych urodzin. Dzień ten obchodzony jest w Holandji jako święto narodowe.

Królowa Wilhelmina jest córką króla Wilhelma III Orańskiego, który zmarł w r. 1890. Koronacja Wilhelminy odbyła się jednak dopiero w r. 1898, po dojściu młodocianej następczyni tronu do pełnoletności. W 3 lata potem królowa Wilhelmina poślubiła księcia Henryka Mecklenburg-Schwerin.

Holandja, wierna idei pokoju, zachowała neutralność w czasie wojny światowej, dokonawszy natomiast „podboju“ nowych ziem wytężoną pracą. Tym pokojowym podbojem jest uzyskanie nowych terenów uprawnych i mieszkalnych drogą zasypywania zatoki Zuidersee.

Jeszcze łacińska nazwa tej zatoki Lacus Flevo (Jezioro Flevo) dowodzi, że był tu w odległych czasach rodzaj jeziora, oddzielony pierścieniem lądowym od Morza Północnego i Oceanu Atlantyckiego. W r. 1287 północne wybrzeża jeziora Flevo zostały zerwane i zmyte falami morskiemi i wtedy to wysunął się rząd wysepek pomiędzy dzisiejszą północną Holandją i Fryzją. Oddawna już inżynierowie holenderscy planowali osuszenie wód, które wdarły się w ląd holenderski. Plany te urzeczywistnia wreszcie królowa Wilhelmina, podpisując w dniu 14 czerwca 1918 r. dekret o osuszeniu jeziora Zuidersee. Prace, związane z tym potężnym planem, zostały więc rozpoczęte jeszcze w tym okresie, kiedy na świecie szalała wojna. Roboty zakreślone są na 24 lata, roczny ich koszt wynosi 10 milj. guldenów. Owocem tych prac ma być zdobycz 220.000 ha nowego lądu.

---

KĄCIK MODY.

## Moda dla starszych pań

(!) Starsza pani! Zdawałoby się takie proste pojęcie. Być może kiedyś — ale nie dziś — w czasach, gdzie wszystko takie jest względne. Kogo określimy mianem „starszej pani“? Czy tę — po dziewczęcemu smukłą, wysportowaną matkę trojga dorosłych dzieci, którą doprawdy trudno jest odróżnić od jej własnej córki? Najsurowszy i najzłośliwszy krytyk nie odważyłby się zaliczyć pani X do „starszych pań“, mimo, że sama z czarującym uśmiechem przyznaje się do tego, iż wszystkie jej koleżanki szkolne są już siwowłosemi matronami, oddawna już nie mającemi pretensji do młodości. Mniejsza zresztą o definicję „stara“ czy „młoda“, ale każda kobieta chyba rozumie, że przedewszystkiem nie wolno jej wyglądać śmiesznie. To, co jest modne, modne jest dla wszystkich — dla starych i młodych, z tą jednak różnicą, że osoba starsza powinna przedewszystkiem strzec się przesady. Z kolorów należy wybierać to, co jest najdyskretniejsze, najmniej rażące. Najodpowiedniejsze odcienie dla osób starszych — to szary, granatowy, beige, czarny, bronzowy, niektóre tony lila. Bardzo miłe i wdzięczne są materjały imprime, szczególnie czarno-szare i czarno-białe.

Z fasonów również należy wybierać te, które zbytnio nie podkreślają figury. Suknia nie powinna być ani za długa, ani za krótka. Starsza pani nie powinna również stroić się w suknie zdobne w falbanki i bufiaste rękawki. Widok przesadnie wydekoltowanych pleców u osoby starszej nie jest także dopuszczalny. Nie znaczy to, żeby starsza osoba musiała być koniecznie zapięta po szyję, a rękawy musiała mieć koniecznie zakończone mankietami. To samo można powiedzieć o okryciu i kapeluszu. Zarówno jedno jak i drugie powinno być pozbawione cech ekstrawagancji. Okrycie powinno być solidne — raczej ciemne niż jasne, kapelusz nie za duży i nie za mały.

Umiar i dobry smak obowiązuje również i przy wyborze obuwia. Osoba starsza powinna nosić ciemny półbucik, ewentualnie czółenko zapinane na pasek. Obcas najlepiej słupkowy. Trudno pomyśleć, żeby starsza pani włożyła jasny ekscentryczny pantofelek na niesamowicie wysokim francuskim obcasie. Dobry smak i poczucie godności starszej osoby wyznaczą jej granicę, której sama nie zechce przekroczyć.

**Céline.**

---

## Habsburgowie w walce o swe... majątki

(!) Młodszy brat ostatniego cesarza austrjackiego Karola, arcyksiążę Maks bawi obecnie we Wiedniu, dokąd przyjechał za wiedzą rządu austrjackiego jako hrabia Maks von Wernberg za paszportem francuskim. Arcyksiążę Maks przyjechał do Wiednia z Budapesztu, by w imieniu Habsburgów przygotować proces domagający sie zwrotu majątków rodziny habsburskiej.

Jak wiadomo, skonfiskowano Habsburgom w państwach sukcesyjnych ich majątki, pozostawiono im tylko na Węgrzech dobra Rackeve, dom w Budapeszcie, zamek Wartholz w Austrji, gdzie teraz mieści się pensjonat, oraz małe dobra w Austrji. Dochody z tych posiadłości pozostawionych Habsburgom są minimalne. Habsburgów pozostało 80 członków, ale niektórzy stracili swe prawa jako członkowie rodziny z chwilą, gdy złożyli przysięgę na wierność republice. Do tych „niewiernych“ należą m. in. synowie arcyksięcia Franciszka Salwatora, zięcia cesarza Franciszka Józefa. Jeden z nich, arcyksiążę Klement Salvator ożenił się niedawno z hrabiną Elżbietą Resseguier i za zgodą byłej cesarzowej Zyty nazywa się obecnie hrabia Altenburg. Inni weszli w związki morganatyczne a temsamem również wystąpili z rodziny Habsburgów. Do procesu przystąpiło tylko 50 Habsburgów.

---

*INFORMATOR WOJSKOWY.*

(!) **Z. T. K. KRYNICA:** Odroczenie istnieje do 23, a dla medyków do 25 roku życia. W razie niewcielenia przeniesiony Pan zostaje do rezerwy. Na wyjazd potrzebne jest zezwolenie władz wojskowych.

# Jarmark płodów ziemi, wód i lasów

(Korespondencja własna).

Wilno, w sierpniu.

(!) Targi Północne. Brzmi to i tajemniczo i nawet nieco groźnie. Coś jakby szerokie rozłogi podbiegunowej tundry, gdzieniegdzie porośniętej kępami karłowatych brzózek — smętna, bezkresna równina, na której bieleją namioty jakiegoś ludu koczowniczego, co uwziął się nagle, aby hurtem i masowo wyprzedać wszystkie skarby swej ziemi. Nic z tego. Niema żadnej tundry. Niema koczowników. To tylko stare poczciwe Wilno zakasało nagle rękawy, splunęło w pracowite garści i tak ot sobie z niczego, panie kochaneńku, jak po dziś dzień mawiają jeszcze podle Ostrej Bramy, urządziło sobie w tym roku Targi Północne.

Już trzecie zkolei. Tak, proszę państwa.

I niechaj nikt sobie nie wyobraża, że to jakaś „Pewuka“ z olbrzymim wspaniałym pokazem, obejmującym całokształt i t. d. Nie! Zasobny Poznań i butny Lwów mogą sobie pozwolić na XII, XIII i więcej porządkowych cyfr łacińskich. Ubogie Wilno zdobyło się zaledwie na „trójkę“, ale może były w zupełności zadowolone z siebie.

Jest dobrze. Przytuliła się ta bidulka wystawa wileńska jednym bokiem do Góry Trzykrzyskiej, drugim do klasztoru, bo tu i bogobojnie i zacisznie. Zezuje trochę wystraszona na Wilejkę, płynącą tuż obok i porykującą w pasji niczem dorosła duża Wilja. Przycupnęła sobie nieboga, moknąc wśród szarugi, niby zacna babuleńka wileńska, którą strach przed deszczem zapędził na ciasne podwórko.

Jest tego podwórka... Ech, pocóż zaraz mówić o obszarze. Wystarczy właściwie powiedzieć, że jest wystawa i są pawilony, a w nich zebrane wszystkie bogactwa ziemi wileńskiej.

Z temi bogactwami wystąpił przemysł i handel. Wystąpiło rolnictwo i rzemiosło. Tak zgodnie, tak jednomyślnie, jak może nigdzie. Signum temporis.

Bo to nie jest przypadek, ani kurtuazja, ani nawet chęć reklamy ze strony takiego Stradomia, czy Zakładów Żyrardowskich, czy wreszcie Scheiblera i Grohmanna, wystąpienie na terenie Wilna z własnemi pawilonami. Przecież ten teren ubogi w znacznej części, jeśli chodzi o wieś, samowystarczalny, po dziś dzień chodzący w samodziałach i szarych płótnach własnego wyrobu, nie przedstawia chyba dla wielkiego przemysłu przędzalniczego żadnych szczególnych, narazie przynajmniej, widoków zbytu. A jednak Zakłady Żyrardowskie zmontowały przecież na wystawie szereg maszyn tkackich, które wśród zwałów lnu czesanego czy stojącego w snopkach pod ścianami, warczą i pracują posłusznie, tkając długie, wielometrowe ręczniki czy prześcieradła.

Nie. To objaw otrzeźwienia. Krajowy przemysł włókienniczy, zasilający dotąd swe maszyny przeważnie włóknem zagranicznem, zrozumiał zdaje się, nareszcie potrzebę i konieczność nawet korzystania z leżącego tuż pod ręką przędzalniczego surowca krajowego. A zapasów tego surowca jest nieprzebrana moc. Cała wystawa jest jedną propagandą krajowego lnu, konopi i wełny, a dalej drzewa, skór, ryb i futer. Całego bogactwa tej ziemi. Jest wielkim krzykiem o pomoc, o kupca, o nabywcę.

— Produkujemy wiele. Mamy wszystkiego wbród. Możemy nakarmić, ogrzać i odziać was wszystkich — wzywają wileńskie wzgórza piaszczyste i nieprzebyte lasy i głębokie przeczyste jeziora rybne. — Przyjdźcie i kupujcie. Dopraszają się o to głosem zebranym na Targach Północnych eksponatów, reprezentujących tu te wszystkie skarby, które marnują się i leżą odłogiem, nie znajdując dość nabywców.

Mnóstwo tu tego rzeczywiście. Ta ziemia wileńska, to przecież coś w rodzaju swojskiej Kanady czy innej Kalifornji. Nigdzie w całej Rzeczypospolitej, jak długa i szeroka, nie znaleźć takich grubych, takich solidnych bali sosnowych czy dębowych, jakie na Targach Północnych, pocięte na równe deski lub w całości, wystawiła miejscowa dyrekcja leśna. I próżno szukać gdzieindziej takiego słodkiego miodu i takich tłustych ryb i takich smacznych grzybów, no i takich konopi i takiego lnu.

Z tych zapasów nieprzebranych wszelkiego surowca, powinnyby jaknajszybciej, jaknajobficiej zacząć czerpać wszystkie gałęzie naszego przemysłu.

J. T.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI.

(!) H. G.: Narazie przerwaliśmy.

CZYTELNICZKA R.: „Ognisko Pracy „Kraków“, Stolarska 15. — Biuro WIZO narazie jeszcze nieczynne.

M. M.: Nie dla nas.






### CZWARTEK, 31. SIERPNIA.

**Kraków** (312'8). 11'57: Sygnał, hejnał. 12'05: Płyty. 12'25: Przegląd prasy, komunikat meteorologiczny. 12'35: Płyty. 12'55: Dziennik południowy. 13: Płyty. 15'25: Komunikat gospodarczy. 15'35: Płyty. 16: Słuchowisko: „Dolina Czarnego Potoku“ w opr. M. Sternówny. 16'30: Koncert kameralny (z płyt). 17: „Przegląd czasopism kobiecych“ — p. M. Ankiewiczowa. 17'15: Koncert muzyki lekkiej, dyr. Seredyński. 18'15: „Młode lata króla Stefana“ — p. K. Koźmiński. 18'35: Arje i pieśni w wyk. M. Dolskiej-Sieradzkiej. 19'05: „Skrzynka pocztowa“ — inż. St. Broniewski. 19'20: Rozmaitości, komunikaty. 19'40: Felieton: „Barwność placów targowych w Polsce“ — p. Fr. Szymanówna. 20: Koncert ork. symf. pod dyr. J. Oziminskiego, J. Czaplicki (baryton), L. Urstein (akomp.): Czibulka, Moszkowski, Strauss, Gounod, Rossini, Xerdi, Czajkowski, Rachmaninow, Greczaninow, Bizet; w przerwach: dziennik wieczorny, wiadomości bieżące, komunikat L. O. P. P. 22: Muzyka taneczna. 22'25: Wiadomości sportowe, komunikat meteorologiczny i policyjny. 22'40: Muzyka taneczna.

§ **Warszawa** (1411'8). 7—8: Sygnał czasu, pieśń poranna, gimnastyka, płyty, dziennik poranny, chwilk gospod. domowego. 11'57: p. Kraków. 12'05: Koncert popularny. 12'55—19'05: p. Kraków. 19'05: Płyty. 19'20—23: p. Kraków.

**Katowice** (408'7). 7—8: p. Warszawa. 11'57—16'30: p. Kraków. 16'30: Recital fortep. K. Szafranka. 17—19'05: p. Kraków. 19'05: Felieton sportowy — M. Mikula. 19'20—23: p. Kraków.

**Lwów** (380'7) 7—8: p. Warszawa. 11'57—23: p. Kraków.

**Rzym** (441'2). 13'05, 17'15: Koncerty. 20'30: Włoska opera komiczna.

**Praga** (488'6). 10'10, 12'30, 14'58: Muzyka lekka. 19'25: Sonata Mozarta. 20'20: Odczyt [illegible] słów. 21: Muzyka holenderska. 22'15: Koncert.

**Wiedeń** (516'1). 12: Koncert. 16'40: „Z życia [illegible]topenza“ — F. Damaschka. 17'20: Koncert solistów. 19'05: „Der Narrenhof“ — operetka J. Heffera. 20'[illegible] Muzyka taneczna.



MYRA CRUHENBERG.

## Nieobliczalna kobieta

— Łaskawa pani, czy mogę mieć nadzieję, że panią jeszcze ujrzę?

— Nie, to jest wykluczone!

— Miałbym pani wiele do powiedzenia.

— Więc proszę, niech pan mówi!

— Tutaj, w towarzystwie, to nie jest możliwe. To, co mam pani do powiedzenia, można powiedzieć tylko w cztery oczy.

— Gdzie?

— W mojem mieszkaniu. Jutro!

— Pan oszalał!

— A więc żadnej nadziei?

— Żadnej!

Nazajutrz wieczorem pojawia się w jego mieszkaniu.

— Wpadłam tylko na sekundę, aby zaoszczędzić panu daremnego czekania.

— Dziękuję, łaskawa pani. Czy nie zechciałaby królowa zdjąć palta?

— Wykluczone. Muszę już odejść.

— Chyba pani nie wierzy sama, że panią tak odrazu wypuszczę?

— Ciekawa jestem, w jaki sposób pan to uczyni?

— Poprostu zamknę drzwi na klucz.

— Zawołam policję!

— Łaskawa pani...

— Proszę mnie nie dotykać!

— Niech mi pani przynajmniej przyrzeknie, że ją niebawem znowu zobaczę.

— Nigdy już nie przestąpię progu pańskiego mieszkania!

— Więc będę jutro oczekiwał panią u Fre-Catalana.

— Nie przyjdę!

Nazajutrz wieczorem czekał daremnie. Zatelefonował do niej.

— Hallo! Łaskawa pani, czekam tutaj już od godziny u Fre-Catalana.

— Powiedziałam przecież, że nie przyjdę.

— Mam nadzieję, że jednak...

— Jeśli ja mówię „nie“, to pozostaje „nie“!

— O ile pani nie jest tchórzem, to przyjdzie pani do mnie pojutrze.

— Nigdy w życiu! Zresztą jutro wydaje się pan być zajęty.

— Skąd pani to na myśl przyszło?

— Ponieważ zaprasza mnie pan na pojutrze. Jutro przychodzi prawdopodobnie jakaś inna kobieta?

— Jeśli mam być szczery, to tak jest.

— W takim razie odwoła pan tę wizytę!

— To bardzo trudna sprawa.

— Dla chcącego niema nic trudnego. Przyjdę jutro!

Następnego wieczoru przychodzi do jego mieszkania.

— Drugie nakrycie było prawdopodobnie przeznaczone dla tamtej kobiety?

— Odwołałem tę wizytę.

— Dziękuję, nic ruszę niczego. Nie biorę niczego, co nie jest dla mnie przeznaczone.

— W takim razie ja wezmę nakrycie tej damy, a pani oddam moje.

— Chyba że tak!

— Białe wino, czy czerwone?

— Nie wolno mi pić, bo odrazu jestem podchmielona.

— Czyż to byłoby takiem wielkiem nieszczęściem?

— Niech pan nie zadaje tyle pytań!

— Jestem taki zakochany, łaskawa pani!

— Powtarzał pan to już niejednokrotnie.

— Pani sobie ze mnie żartuje. Wogóle już się nie odezwę!

— No i co?

— Proszę?

— Pańskie milczenie nie jest zajmujące.

— Czegoż chciałaby pani najchętniej posłuchać?

— Naprzykład, że pan jest we mnie zakochany.

— Powiedziała pani przecież przed chwilą...

— Pan się przyczepia do każdego słowa! Czy przechodzimy tutaj kurs logiki?

— Czy mogę panią chociaż jeden raz pocałować?

— Przy najmniejszej próbie opuszczę pańskie mieszkanie!

— Trudno! W takim razie zrezygnuję!

— Niech mi pan zdradzi jedno...

— Co mianowicie?

— Jestem w pańskiem mieszkaniu, jesteśmy sami, piliśmy wino.. dlaczego pan mnie właściwie nie całuje?...

# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## POGŁOSKI. PRZEKONANIA...

### Emisja nowej pożyczki wewnętrznej

(!) W sferach finansowych stolicy krąży pogłoska, jakoby rząd nosił się z zamiarem emitowania nowej pożyczki wewnętrznej. Pożyczka taka wedle tych informacyj miała być przedewszystkiem przeznaczoną na pokrycie stale co miesiąc zwiększającego się deficytu budżetowego. Pożyczka miałaby wynosić 120 miljonów zł., przyczem 60 miljonów mieliby pokryć urzędnicy państwowi i komunalni, a pozostałych 60 miljonów komunalne oraz prywatne instytucje finansowe.

Te same koła przypominają, że wypuszczona w swoim czasie pożyczka budowlana znalazła swoich głównych odbiorców w kołach urzędniczych.

### Redukcja urzędników albo płac

(!) W kołach urzędniczych panuje przekonanie, że w najbliższym czasie wśród powodzi dekretów, jakie mają być ogłoszone, rząd w drodze dekretu wprowadzi zmianę uposażeń urzędniczych. Ustanowionych będzie 15 kategoryj płac stałych. Jedynemi dodatkami mają być: dodatek funkcyjny oraz dodatek rodzinny dla tych, którzy mają żonę i przynajmniej jedno dziecko. Szczeblowanie nie ma mieć zastosowania.

Jeżeli chodzi o redukcję to w sferach rządowych ścierają się dwa prądy. Jeden zmierza do tego, ażeby zmniejszyć gaże o 10 do 15 procent, drugi uważa obniżkę płac za niewskazaną i wypowiada się raczej za redukcją urzędników i etatów i ten stoi na stanowisku redukcji liczby urzędników o 10 procent.

Kierunek ten wyraża przekonanie, że redukcja nie powinna być przeprowadzona mechanicznie, ale w drodze selekcji urzędników pod kątem widzenia interesów państwowych. Najmniej miałaby redukcja dotknąć poczty i koleje, a poważnie monopole państwowe, Ministerstwo Spraw Wewn. i Min. Spraw Zagranicznych.

## KRONIKA KRAJOWA

### Nowa taryfa celna

(!) W Min. Przemysłu i Handlu czynione są przygotowania do wprowadzenia w życie nowej taryfy celnej, której stawki poczną obowiązywać, jak wiadomo, od 11 października r. b. W sprawie tej odbywa się szereg konferencyj, które mają ustalić dalsze wytyczne naszej polityki celnej.

### Umowa celna z Z. S. R. R.

(!) W ciągu najbliższych dni nastąpi wymiana not między ministerstwem spraw zagranicznych a poselstwem Związku Sowieckiego w Warszawie w sprawie umowy kontyngentowo-celnej. Umowa ta wyszczególni ulgi celne, z jakich korzystać będą towary sowieckie w imporcie do Polski, a także nowe kontyngenty przywozowe dla towarów sowieckich do Polski. Umowa powyższa umożliwi Sowietom import do Polski do 1 kwietnia 1934 r. wartości od 10 do 15 miljonów złotych.

### Walka z nieuczciwą konkurencją

(!) Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji — daje radzie ministrów możność regulowania handlu detalicznego w tym sensie, aby dawne towary były sprzedawane w przepisanych jednostkach oraz z uwidocznieniem ilości, jakości i miejsca pochodzenia (produkcji). Obecnie rozważana jest sprawa wydania rozporządzeń wykonawczych w stosunku do 3 gałęzi handlu, gdzie stwierdzono objawy nieuczciwej konkurencji.

W zakresie sprzedaży świec — spotyka się niezgodne z rzeczywistością oznaczanie wagi paczek, używanie ciężkich opakowań papierowych oraz używanie do wyrobu świec namiastek malowartościowych.

W zakresie handlu skórami gotowemi rozpowszechnione jest wypuszczanie na rynek skór bez oznaczenia miejsca produkcji i podszywanie się pod solidne garbarnie, jako rzekomych producentów danego towaru.

Spotyka się fałszowanie sody amonjakowej i krystalicznej. Do sody amonjakowej w oryginalnych workach, zaopatrzonych w plombę fabryczną i z napisem, stwierdzającym, że worki zawierają 98 procent czystej sody, dodawane są bezwartościowe domieszki tak, że ze 100 kg oryginalnej sody sporządzają nawet do 400 kg. sody fałszowanej.

Te trzy objawy nieuczciwego handlowania mogą być zwalczane właśnie na drodze wydania odpowiednich przepisów prawnych.

### Opłaty na akcję interwencyjną

(!) Zgodnie z naszemi zapowiedziami, opracowany został projekt rozporządzenia P. Prezydenta, ustalający opłaty na cele akcji interwencyjnej i sposób ich pobierania. Wysokość opłat tych jest dość znaczna, jeśli chodzi o dopłaty do podatków przemysłowego od obrotu i gruntowego, natomiast opłaty ubojowe są stosunkowo dość niskie. Na całość sum, ściągniętych na cele akcji interwencyjnej składać się zatem będą: 1) dodatek od podatku przemysłowego od obrotu w wysokości 10 procent; dodatek ten pobierany będzie jedynie od płatników podatku przemysłowego od obrotu od grupy I-szej do grupy V włącznie; 2) dodatek do podatku gruntowego w wysokości 10 proc., który pobierany będzie od właścicieli gospodarstw rolnych z wyłączeniem jednak degresji, oraz gruntów, znajdujących się na obszarach województw wschodnich; 3) podatek ubojowy, który wynieść ma 3 zł. od sztuki bydła rogatego, 50 gr. od cielęcia, 1.50 zł. od sztuki nierogacizny. Akcja wymiarowa i poborowa ma być powierzona gminnym i powiatowym związkom samorządowym. Do tego rozporządzenia przygotywywane jest również rozporządzenie wykonawcze, które ustali dokładnie sposób wymiaru i poboru opłat na cele akcji interwencyjnej. Omówieniem projektu tego rozporządzenia zajmie się Rada Ministrów już na najbliższem posiedzeniu.

### Kary za przekroczenia ustawy o ubezpieczeniach społecznych

§ Nowa ustawa o ubezpieczeniu społecznem, do której opracowywane są obecnie przepisy wykonawcze, przewiduje kary za wykroczenia zarówno pracodawców, jak i ubezpieczonych przeciwko postanowieniom ustawy. Bardzo ostro karane będą wykroczenia za niezgłoszenie w terminie przepisanym zatrudnionego pracownika do ubezpieczalni. Pracodawca będzie za takie wykroczenia podlegał karze grzywny do 500 złotych. Pracodawca, który w zgłoszeniach, listach płac, lub wykazach, przepisanych ustawą, poda nieprawdziwe dane, lub udzieli nieprawdziwych wyjaśnień, albo wogóle odmówi ubezpieczalni udzielenia wyjaśnień wbrew obowiązującym przepisom, podlegać będzie karze grzywny do 3.000 złotych.

Za potrącanie pracownikom przy wypłacie zarobku wyższych kwot z tytułu przypadających na pracowników części składek, aniżeli przewiduje ustawa, grozi pracodawcy kara grzywny do 500 złotych, niezależnie od obowiązku zwrócenia pracownikom nieprawnie pobranych kwot. Odpowiedzialność karna grozi pracodawcy, który w terminie nie wpłaci składek przypadających za zatrudnionych u niego pracowników, niezależnie od obowiązku uiszczenia potrąconych kwot wraz z odsetkami zwłoki.

Przepisy nowej ustawy postanawiają, że uprawniony do świadczeń z instytucji ubezpieczeń społecznych, nie stosujący się do postanowień regulaminu dla chorych i poleceń lekarzy, może ulec karze pieniężnej w formie pozbawienia go zasiłku chorobowego do wysokości 40 proc. tygodniowego zasiłku. Osobą uprawniona do świadczeń, która świadome pożycza lub odsprzedaje własne dokumenty, służące do uzasadnienia praw do świadczeń, innym osobom, celem bezprawnego uzyskania przez nie świadczeń, podlega karze grzywny w podwójnej wysokości strat, poniesionych z tego tytułu przez instytucję ubezpieczeń społecznych.

Za podawanie przez pracowników świadomie nie prawdziwych danych, lub wyjaśnień celem uzyskania nie przysługujących im praw do świadczeń, — grozi kara grzywny do 100 złotych.

### Kiedy odwołać się od wezwania do wykupu świadectwa przemysłowego

Jakkolwiek w ostatnim roku praktyka władz skarbowych co do podciągania przedsiębiorstw, zwłaszcza handlowych, pod wyższe kategorie świadectw przemysłowych nieco złagodniała, jest jednak rzeczą ważną ocena charakteru, jaki posiada wezwanie władz skarbowych do wykupu innego świadectwa przemysłowego. Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł niedawno, że wezwanie takie nie jest ani orzeczeniem, ani zarządzeniem, pod legającem zaskarżeniu w administracyjnym toku instancji. Dopiero z chwilą wszczęcia przez władze skarbowe odpowiedniego postępowania represyjnego przysługuje podatnikom prawo do odwołania się we właściwym trybie.

### Odżydzanie...

(:) Ze sfer kupieckich piszą nam:

Istnieje w Poznaniu fabryka baterji „Centra“, której gros odbiorców stanowią Żydzi kupcy żydowscy. Z początku też „Centra“ zatrudniała pewną ilość Żydów, kiedy jej chodziło o wprowadzenie się na rynek. Obecnie, kiedy ten cel został osiągnięty, zwolniła firma „Centra“ prawie wszystkich swoich podróżujących i zastępców Żydów. Żydzi spełnili swoją robotę. Żydzi mogą odejść...

### Okazje do handlu z zagranicą

§ Firma importowa w Amsterdamie pragnie nawiązać stosunki handlowe z fabrykami sztucznego jedwabiu i rękawiczek skórkowych. Firma belgijska interesuje się eksportem z Polski tkanin drukowanych bawełnianych, muślinu bawełnianego żorżety, tkanin gładkich i fantazyjnych oraz tkanin pluszowych. Firma belgijska pragnie eksportować z Polski obuwie skórzane i gumowe. Firma szwajcarska poszukuje przedstawicielstwa polskiej fabryki dywanów.

**Bliższych informacyj udziela biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.**

# KRONIKA

| | | |
|---|---|---|
| Wschód słońca 4 m. 36 | **SIERPIEŃ** **31** CZWARTEK 9 Elul 5693 | Zachód słońca 18 m. 12 |

## Projekt nowelizacji przepisów o eksmisjach

(:) Wzrastająca z dnia na dzień liczba wyroków eksmisyjnych zmusza władze centarlne do zastanowienia się nad wytworzoną sytuacją. Zaznaczyć należy, że katastrofa ta zagraża nie tylko w stolicy, ale i w innych miastach, gdzie akcja pomocy nie jest zupełnie prowadzona, lub znajduje się na bardzo niskim poziomie. To też ograniczenie zarządzeń tylko do nakazu przygotowywania pomieszczeń dla bezdomnych byłoby niewystarczające. Walka z bedomnością musi pójść po drodze ograniczenia eksmisyj w tych wypadkach, kiedy eksmisje te opierają się na formalnem brzmieniu ustawy, a gdzie istnieje dobra wola ze strony lokatora do płacenia.

Jak nas informują, wysunięty został projekt znowelizowania przepisów ustawowych w tym sensie, by lokatorzy, którzy przejawiają na rozprawie sądowej chęć zapłacenia należności nie byli narażeni na eksmisję. Zmniejszyłoby to ilość wyroków eksmisyjnych o conajmniej 50 proc.

## Nowe kartki pocztowe

(:) Ministerstwo Poczt i Telegrafów wprowadza w obieg z dniem 20 września br. kartkę pocztową ze znaczkiem wartości 10 gr. Znaczek na kartce tłoczony jest w kolorze czerwonym i przedstawia widok Placu Zamkowego w Warszawie z kolumną króla Zygmunta III. Na znaczku znajduje się czarny nadruk „10 gr."; pierwotny napis „20 gr." jest przekreślony 6-ma liniami poziomemi. Cena kartki łącznie ze znaczkiem wynosi 10 gr.

Kartka jest przeznaczona do korespondencji miejscowej; według obowiązującej bowiem taryfy pocztowej, opłata od kartki miejscowej wynosi 10 gr.

## Wielki pożar w Bieżanowie

(:) Jak już w części wczorajszego nakładu donieśliśmy, wybuchł późną nocą z wtorku na środę wielki pożar w Bieżanowie koło Krakowa. Pożar wybuchł w zabudowaniach dworskich baronowej Czeczowej obok drożdżowni. Pastwą płomieni padła olbrzymia stodoła, w której mieściły się zbiory 300 morgów. Spaliła się również znajdująca się w stodole wielka młockarnia. Na miejsce pożaru przybyły trzy oddziały straży pożarnej z Krakowa, a akcja ratunkowa trwała do rana. Przyczyna pożaru dotąd nieustalona. Szkody wynoszą 60.000 złotych.

—o—

**— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i Kalwaryjska 27.

**— POCIĄG POPULARNY DO CZĘSTOCHOWY.** Dyrekcja Okr. Kolei Państwowych w Krakowie organizuje w niedzielę 3 września wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Częstochowy. Cena przejazdu tam i z powrotem zł 6.50. Kraków odjazd godz. 6'30, Częstochowa przyjazd 9'15, Częstochowa odjazd 18'48, Kraków przyjazd 21'19. Bilety sprzedają i udzielają informacyj: PBP. „Orbis" Rynek gł., „Orbis" plac Kolejowy, „Wagons- Lits- Cook" ul. Sławkowska 12 i Polski Związek Turystyczny ul. Szpitalna 36.

**— WYCIECZKI KOŃMI DO OJCOWA.** Biuro Turystyczne Związku Strzeleckiego organizuje w ciągu miesiąca września br. każdej niedzieli wycieczkę końmi do Ojcowa, za opłatą zł 3.50 od osoby łącznie z obiadem, przewodnikami i biletami wstępu do grot itp. Wyjazd o godz. 8 rano z Rynku Kleparskiego nowego (koniec ul. Długiej). Zgłoszenia codziennie przyjmuje biuro Długa 39, I. p. od godz. 17—19, w sobotę od godz. 15—17. Liczba uczestników ograniczona.

**— W SPRAWIE POCIĄGÓW POPULARNYCH DO WIEDNIA.** W związku z wyjazdem pociągów popularnych na uroczystości Sobieskiego do Wiednia, których powrót z Wiednia przewidziany został na 15 września (piątek), uzyskał Polski Związek Turystyczny dla części uczestników, pragnących dokładniej zwiedzić Wiedeń, przedłużenie powrotu jednego pociągu o jeden dzień, a mianowicie 16 września wieczorem (sobota). Odnośne zgłoszenia przyjmuje Polski Związek Turystyczny w Krakowie, ul. Szpitalna 36.

**— ZNOWU RUNĄŁ GZYMS NA UL. PODWALE.** Na przechodzącego ul. Podwale Adama Wolskiego, runął gzyms z realności Podwale 2. Gzyms spowodował poważną ranę tłuczoną głowy u Wolskiego, a następnie odbity od niej, uderzył w rękę Smyczyńskiego, idącego w towarzystwie Wolskiego. Ranę Wolskiego zaopatrzono w pobliskiej aptece.

**— Z KRONIKI POGOTOWIA RATUNKOWEGO** Pogotowie ratunkowe wzywano na ul. Arjańską Nr. 13, gdzie mocno „wstawiony" Bolesław Marchewka, bez zajęcia (lat 30) poczuł nagle gwałtowną niechęć do życia, wobec czego usiłował popełnić samobójstwo, zadając sobie nożem kilka niegroźnych zresztą ran.

W czasie gry w piłkę nożną na błoniach krakowskich, upadł 23-letni bezrobotny Franciszek Kozera tak fatalnie, iż doznał złamania obojczyka. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Łazarza.

Na strażnicę pogotowia ratunkowego zgłosił się Mieczysław Szczęśniak, uczeń (lat 13), który spadł z drzewa, doznając poważnych obrażeń głowy. Po opatrzeniu rany, przewieziono Szczęśniaka na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

**— LASKĄ W GŁOWĘ — POD HASŁEM HITLERA!...** Onegdaj w południe doszło na ul. Sławkowskiej do incydentu, który wywołał duże zbiegowisko. Przechodzący ulicą p. Zygmunt Lewakowski (Podwale 3) został mimowoli potrącony przez przechodnia- Żyda, który go przeprosił, ale został potraktowany epitetem „błazen". Kiedy na to zareagował podobnym komplementem, p. Lewakowski uderzył stojącego obok młodego człowieka — Żyda, który w zajściu nie brał żadnego udziału, grubą laską mocno w głowę i zaczął głośno wykrzykiwać od „parszywych Żydów" od „bydła", od „Hitlera" i od „konieczności zdziesiatkowania Żydów". Powstało zbiegowisko, które zlikwidował posterunkowy, spisując nazwiska uczestników zajścia. — Bardzo ciekawe, że posterunkowy ten nie chciał w żaden sposób poszkodowanemu, udającemu się do lekarza z rozbolałą głową, udzielić nazwiska p. Lewakowskiego. Przecież poszkodowany i pobity ma chyba prawo żądać od posterunkowego nazwiska napastnika, ażeby mógł przeciw niemu wystąpić w drodze sądowej.

**— TYTOŃ I ROWERY.** W nocy z 28 na 29 bm. włamano się do lokalu restauracyjnego Heleny Reich przy ul. Mazowieckiej 113, skąd skradziono wyroby tytoniowe i rower męski wart. około 300 zł. — Fryc Józef zam. przy ul. Wolskiej 40 zgłosił do policji, że w dniu 29 bm. skradziono mu na ul. Sławkowskiej rower pozostawiony bez dozoru.

**— ZŁODZIEJE KOLEJOWI NIE PRÓŻNUJĄ.** Kaufmann Ferdynand zam. w Hamburgu zawiadomił policję, że dnia 29 hm. o godz. 11.30 skradziono mu na dworcu kolejowym w Krakowie w czasie wysiadania z pociągu portfel z kwotą 500 zł. 10 dol. amer., 10 dynarów, 5 funtów ang. i 50 marek niem. — W czasie podróży z Katowic do Krakowa okradziono w pociągu w pociągu w dn. 29 bm. Lublińskiego Salomona, któremu zabrano 2 walizki z garderobą i nakryciem stołowem wartości około 500 zł.

**— ZATRZYMANO Marję Latka, posługaczkę firmy Hawełki, a to w związku z kradzieżą platerów przez Horaka na szkodę firmy Hawełka; u arestowanej znaleziono około 60 szklanek i drobnych naczyń.**

———

**— DYREKCJA SZKOŁY MUZYCZNEJ PRZY ŻYD. TOW. MUZ. UL. JASNA 2 tel. 176-51, zawiadamia, że p. D. Bürstenbinderówna rozpoczyna lekcje rytmiki dnia 1-go września br.**

—oOo—

— (:) **S. K! A. KADIMAH.** Z dniem 30 bm. kończy się okres ferjalny. Budy odbywać się będą normalnie w poniedziałki i czwartki. Dziś, o 8-mej buda z referatem Bb Schragera na temat „Aktualja sjonistyczne". Sekretarjat czynny przed każdą budą od 7-mej do 7.30

—oOo—

— ((:) **S. K! S. „BAR-KADIMAH".** Dziś, o godz. 7-mej buda z referatem Bb. X. Oskara Nadla „Życie Weizmanna".

# Z opery

### „FAUST", OPERA GOUNODA

#### Gościnne występy Ady Sari, H. Hornera, Z. Dolnickiego

(:) Po wieloletniej przerwie mieliśmy znowu sposobność ujrzenia i usłyszenia p. Hermana Hornera, basisty znanego nam jeszcze z występów gościnnych w operze przy ul. Rajskiej. Onegdaj sze przedstawienie „Fausta" w operze krakowskiej stało pod znakiem tego fenomenalnego śpiewaka, bo wszak rola Mefista jest owym gwoździem, stanowiącym miernik udania się przedstawienia gounodowskiej opery. Nie darmo na partyturze tej opery widnieje na tytułowej stronie demoniczna postać uśmiechniętego Mefista. P. Herman Horner stworzył kreacje doskonałą pod każdym względem. Głos jego podczas długich lat pobytu zagranicą nabrał pełni brzmienia i pewności intonacji, przyczem uderzała olbrzymia skala głosu, poczynając od najniższych tonów basso profundo do całkiem wysokich regestrów. Również pod względem aktorskim występ p. Hornera zadowolił w zupełności, przypominając w pewnych momentach niezapomnianą kreację naszego bezsprzecznie najdoskonalszego Mefista, p. Adama Didura. Okazując w ogólnem ujęciu roli nieco więcej umiaru, aniżeli groteskowo-wybuchowa sylwetka p. Didura, uwypuklał p. Horner nader wyraziście momenty demoniczne w swej kreacji, przyczem i śmiech jego potężne sprawiał wrażenie. Podkreślić godzi się również, że p. Horner śpiewał całą partję w języku polskim, mimo, że od lat bez przerwy występował wyłącznie na scenach niemieckich. Wyraźna dykcja i całkowite opanowanie pamięciowe trudnej roli stanowiły jeszcze jedną zaletę tego nader udatnego występu naszego znakomitego gościa-rodaka. Trzeba bowiem dodać, że p. Horner jest Rzeszowianinem i pierwsze swe kroki operowe stawiał we Lwowie, gdzie należał później do stałego zespołu operowego. Od ośmiu lat występował stale w operach niemieckich uczestnicząc m. in. w festiwalach wagnerowskich w Bayreuth. Ostatnie cztery lata spędził w operze państwowej w Stuttgarcie, jednej z największych oper niemieckich i tu też zastała go zawierucha hitlerowska w następstwie której zmuszony był opuścić teatr niemiecki, dzieląc los całego mnóstwa żydowskich artystów-tułaczy.

Doprawdy wielka szkoda, że w Polsce niema opery, gdzieby p. Horner mógł znaleźć engagement lecz musi kontynuować swą tułaczkę po różnych krajach. Możliwem jest, że p. Horner osiądzie w Palestynie, obejmując stanowisko pierwszego basisty w operze tel-awiwskiej.

Poza p. Hornerem uświetnili ostatnie przedstawienie „Fausta" dobrze znani nam śpiewacy, pp. Ada Sari i Zenon Dolnicki. O walorach bajecznego głosu p. Sari zbyteczne byłoby się rozwodzić. P. Dolnicki zabłysnął w sympatycznej roli Walentego w całej pełni swego dojrzałego kunsztu śpiewaczego. Wspaniałe warunki zewnętrzne idą w parze z mile brzmiącym głosem, którym umiejętne posługiwanie się artysta ugruntował podczas swych kilkuletnich występów pod włoskiem niebem. Poprawnym — jak w każdej roli — Faustem był p. Szymanowicz.

Całość przedstawienia szła składnie pod wypróbowaną batutą dyr. Walewskiego. Publiczność zgotowała odtwórcom głównych ról entuzjastyczne przyjęcie. **Zast. (M)**

# Przyjazd Prezydenta Rzplitej i delegacji węgierskiej do Krakowa

(:) W związku z rocznicą 400-lecia urodzin króla Stefana Batorego Kraków przybrał w dniu wczorajszym odświętny wygląd. Gmachy publiczne i liczne domy prywatne udekorowano chorągwiami o barwach państwowych i miejskich, a nadto — ze względu na zapowiedziany przyjazd gości węgierskich — również flagami o znanych nam z czasu wojny kolorach węgierskich: zielono-biało-czerwonej.

O godz. 18.47 przybyli pociągiem wiedeńskim do Krakowa przedstawiciele narodu węgierskiego z potomkiem rodu Batorych ministrem rolnictwa p. de Kallayem i prymasem Węgier kardynałem Seredyim na czele. Przybywających delegatów przywitała orkiestra wojskowa odegraniem węgierskiego hymnu narodowego, poczem nastąpiło powitanie w salonie recepcyjnym przez reprezentantów władz krakowskich oraz komitet przyjęcia i kolonję węgierską. Po powitaniu goście udali się do hoteli.

* * *

Pan Prezydent Rzeczypospolitej bawił wczoraj w godzinach popołudniowych w Mościcach, gdzie odbył konferencję z zarządem fabryki poczem podejmowany był przez dyrektora Zakładów, b. min. Kwiatkowskiego. Przed wieczorem p. Prezydent wyjechał samochodem w kierunku Krakowa, dokąd przybył około godz. 8.30 wieczór. Przy wjeździe do miasta nie było żadnego oficjalnego powitania. Pan Prezydent udał się wprost do swych apartamentów na Wawelu, gdzie przyjął przedstawicieli władz krakowskich. W związku z przyjazdem p. Prezydenta na baszcie wawelskiej zatknięto sztandar państwowy, a przed siedzibą p. Prezydenta zaciągnięto wartę honorową.

Dzisiejsze uroczystości rozpocznie msza św. w Katedrze na Wawelu i modły przy grobie króla Batorego. Udział wezmą Pan Prezydent R. P., delegacja i wycieczka węgierska oraz kolonja węgierska, reprezentanci władz, komitet przyjęcia oraz szersze sfery obywatelstwa. Po mszy nastąpi zwiedzanie Zamku Król. i Wystawy Sobieskiego na Wawelu; godz. 14'30 wyjazd wycieczki do Wieliczki i zwiedzanie salin; godz. 17—18 pan Prezydent R. P. przyjmie a) prezydjum miasta Krakowa, b) delegację węgierską; godz. 20: uroczysta Akademja w teatrze im. J. Słowackiego; godz. 22: Raut na Wawelu wydany przez p. Prezydenta R. P.; piątek 1 września przedpołudniem dalsze zwiedzanie miasta przez wycieczkę węgierską, godz. 15'05 odjazd wycieczki do Warszawy.

# Czyżby układy handlowe palestyńsko-niemieckie?

**Berlin, 30. 8. ŻAT. Na zapytanie ŻAT-nej kierownik Landshandelbundu, tj. wydziału dla handlu i przemysłu przy urzędzie rolnopolitycznym w partji narodowo-socjalistycznej zakomunikował, że układ dotyczący importu pomarańczy palestyńskich w charakterze kompensacyjnym za niemieckie wyroby przemysłowe przeznaczone dla Palestyny, nie został jeszcze sfinalizowany. Prawdopodobnie układ zawarty będzie w najbliższych dniach. Rokowania toczą się między ministerstwem Rzeszy z jednej strony, zaś z drugiej strony z zagranicznymi przedstawicielami rządu palestyńskiego. Urząd palestyński w Berlinie nie był w stanie do tej pory udzielić jakichkolwiek wyjaśnień w tej sprawie.**

* * *

Londyn, 30. 8. ŻAT. Na zapytanie ŻAT-nej w sprawie wiadomości o układzie handlowym między Niemcami a Palestyną, urząd kolonjalny zakomunikował, **iż nic mu nie jest wiadomem o jakichkolwiek rokowaniach handlowych**, któreby były prowadzone przez rząd palestyński lub przez przedstawiciela brytyjskiego w imieniu rządu palestyńskiego. Jedyne wyjaśnienie, które się nasuwa, jest to, że wiadomość ta dotyczy **starań czynionych przez pewnych plantatorów pomarańczy w Palestynie w kierunku pozyskania rynku niemieckiego. Zarówno rząd palestyński jak i Organizacja Sjońska w Londynie oraz przedstawiciele Egzekutywy na Kongresie odpowiedzieli na zapytanie ŻAT-nej, że nic im nie jest wiadomem o powyższym układzie.**

# Protest Szwajcarji przeciwko naruszeniu granicy przez hitlerowców

**Berlin, 30. 8.** Poseł szwajcarski w Berlinie złożył wczoraj w niemieckiem ministerstwie spraw zagranicznych **protest przeciw nowemu naruszeniu granicy szwajcarskiej przez hitlerowców.**

**Sprawa nowego naruszenia granicy szwajcarskiej przedstawia się następująco:** Ubiegłej niedzieli **o godzinie 3 nad ranem przekroczyło granicę szwajcarską pod Ramsen kilku umundurowanych członków S. A., którzy zagroziwszy strażnikowi szwajcarskiemu użyciem broni, wtargnęli do schroniska i uprowadzili z sobą nocującego tam obywatela Czechosłowackiego Webera. Po dokonaniu napadu hitlerowcy wrócili wraz z ofiarą do Niemiec.**

W ministerstwie oświadczono posłowi szwajcarskiemu, że rząd Rzeszy nie wie jeszcze nic o tej sprawie, zarządzi jednak podjęcie śledztwa, o którego wyniku zawiadomi rząd szwajcarski.

## KRONIKA TARNOWSKA

(!) — **BUDOWA ODDZIAŁU DLA CHORÓB ZAKAŹNYCH.** Dzięk staraniom dyrekcji szpitala powszechnego rozpocznie się wkrótce budowa oddziału szpitalnego **dla chorób zakaźnych.** Dyrekcja stara się usilnie o uzyskanie dogodnej pożyczki długoterminowej na pokrycie kosztów budowy. Plany budowy są już kompletnie opracowane.

— **ZLIKWIDOWANIE KONFLIKTU.** Zatarg między zarządem miasta a 450 robotnikami sezonowymi został chwilowo zlikwidowany, gdyż gmina **otrzymała z wojewódzkiego komitetu pomocy** bezrobotnym środki na zatrudnianie robotników **przez dalsze** 2 tygodnie. Wobec tego wszyscy robotnicy zostali z powrotem przyjęci do pracy, a miasto wypłaciło im za robotę, którą z własnej inicjatywy wykonali podczas wydalenia ich z pracy.

— **SAMOBÓJSTWO AJENTA HANDLOWEGO.** Do Hotelu Polskiego zajechał ajent handlowy Mendel Fajkarz z Jasła. Gdy przez 24 godzin zupełnie nie wychodził z pokoju, służba hotelowa wyważyła drzwi i znalazła Fajkarza z przestrzeloną skronią, broczącą w kałuży krwi. W kurczowo zaciśniętej ręce trzymał zmarły rewolwer. Fajkarz, który był z zawodu ajentem handlowym, popełnił samobójstwo na skutek nieuleczalnej choroby.

— **AMATOR ŚMIETANY.** Przed sądem okręgowym stanął Władysław Giza z Woli Przemykowskiej, oskarżony o kradzież 15-tu litrów śmietany z miejscowej mleczarni. Kiedy właściciel wraz z pomocnikami puścili się za nim w pogoń Giza począł uciekać, po drodze rozlał śmietanę, a schwytany przez jednego ze ścigających go silnem uderzeniem dzbanka rozbił mu głowę. **Sąd skazał Gizę na 18 miesięcy więzienia.**

# Z GIEŁDY

## GIEŁDA KRAKOWSKA

**Kraków, 30. 8 1933. Akcje utrzymane. Dolar lekko mocniej.**

**Akcje przemysłowe: Chodorów 84, Piasecki 23**

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Ruch w dalszym ciągu słaby. Obroty niewielkie. Do transakcyj doszło jedynie z akcjami przemysłowych Chodorowem i Piaseckim po kursach ustalonych. **Reszta papierów w zastoju.**

Na pogiełdziu brak zapotrzebowania.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara efektywnego lekko mocniejszy. Zainteresowanie nieco żywsze przy naogół dostatecznej ilości materjału. W Krakowie dolar gotówkowy 6.26—6.32, czeki bankowo 6.25—6.35. Bank Polski płacił za dolara 6.15. Z innych walut Funt szterlign 28.40—28.70, Frank szwajcarski 172.75—173.25. Marka niemiecka gotówka 211.50—212.50, wypłata 212.50—213.50.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 30. 8 PAT. Akcje: Bank Polski 84, Kiejwski 16 i pół, Lilpop 11 i trzy czw., 11.60, Starachowice 10 i jedna czw., 10.30, Haberbusch 41 i pół. Pożyczki: 3-proc. budowl. 38 i jedna czw. 4-proc. inwest. 104 i pół, 4-proc. inwest. ser. 110, 5-proc. konwers 49, 4-proc. dolar. 48.15, 48, 48.20, 7-proc. stabil. 51, 51.13, 10-proc. kolej. 103 i pół.

Dewizy: Belgja 124.80, 125.11, 124.49, Londyn 28.64, 28.79, 28.49, Nowy Jork 6.30, 6.34, 6.26, Nowy Jork telegr. 6.31, 6.35, 6.27, Paryż 35.03, 35.12, 34.94, Szwajcarja 172.60, 173.03, 172.17, Berlin 212.95, niejednolita.

## GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 30. 8 1933. Ceny transakcyjne: owies 1 5ton 12; ceny orjentacyjne: żyto 30 ton na odmiennych warunkach 13—13 i pół, pszenica 19 i pół. Ogólne usposobienie spokojne.

## GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 30. 8 PAT. Paryż 20.29 i trzy czw., Londyn 16.62, Nowy Jork 3.65, Belgja 72.32 i pół, Berlin 123.30, Wiedeń 72.94, noty 56.75, Praga 15.33, Warszawa 58.85, Bukareszt 3.08

## POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 29. 8. Otwarcie: Dillonowska 70.50. Stabilizacyjna 70.375. Dolarowa 60.25. Warszawska 44. Śląska 46.50. Zamknięcie: Dillonowska nie not. Stabilizacyjna 71. Dolarowa nienot. Warszawska nienot. Śląska nienot. Tendencja utrzymana.

## POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 84, w Paryżu fr. fr. 1350. Tendencja utrzymana.

## DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

**Warszawa, 30. 8.** W dniu dzisiejszym dolar osiągnął kurs 6.29, przy tendencji mocniejszej.

## DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 29. 8. Otwarcie i Zamknięcie: Berlin 34.25—34.10, Londyn kabel 4.57 3/4—4.54 1/2, Paryż 5.61—5.58 1/2, Zurych 27.80—27.50 ,Rzym 7.56—7.51, Kopenhaga 57.96—57.45. Tendencja słabsza.

## GIEŁDA METALI W LONDYNIE

**Londyn, 30. 8.** Cynk dost. natychm. 17 1/2, termin. 17 9/16, cyna natychm. 219 3/8—219 1/2, termin 219 3/8—219 1/2, Banka 226 1/4, Straits 226 1/4, ołów natychm. 12 1/4, termin. 12 9/16, miedź natychm. 36 1/16—36 1/8, termin. 36 5/16—36 3/8, Elektrolit 39 3/4—40 3/4

— **ECHA PORWANIA „CYGANA“.** Jak się dowiadujemy, zarządziła prokuratura krakowska po interwencji adw. dra Milana Markowicza, wypuszczenie na wolność Jana Dańca i Emila Burzawy, aresztowanych przed kilku dniami pod zarzutem porwania Bolesława Kwiatkowskiego, cygana i wymuszenia na nim zeznań. Dochodzenie w powyższej sprawie toczy się w dalszym ciągu.



## Przed procesem o podpalenie Reichstagu



(;) Główny oskarżony Axel van der Lubbe pod czas przesłuchania przez urzędników w śledztwie. Obok znany adwokat szwedzki Brantingi który wystąpił z ostrem oskarżeniem przeciwko rządowi niemieckiemu podnosząc, iż oskarżeni przez rząd niemiecki o podpalenie Reichstagu są faktycznie niewinni.

# Egzekutywa odpowiada oponentom

Praga, 30. 8. ŻAT. Po zamknięciu dyskusji generalnej Kongres przystąpił wieczorem do wysłuchania przemówień członków Egzekutywy, którzy odpowiadali na zarzuty opozycji. Pierwszy zabrał głos członek Egzekutywy Berl Locker, polemizując w pierwszym rzędzie z tymi, którzy przeszkadzali w pracy Egzekutywie i obecnie przyszli z zarzutami, że nie wiele zdziałano. Czynili to głównie rewizjoniści. Żabotyński na posiedzeniu A. C. oświadczył, że rewizjoniści nie przyjdą na XIX Kongres.

Okrzyk z ław rewizjonistycznych: Chcecie nas przecież wyrzucić.

Locker: Nietylko, że rewizjoniści przeszkadzali w zbiórce na rzecz funduszy...

Głos: W niektórych krajach rewizjoniści zajmują czołowe miejsca w pracy na rzecz funduszów...

Locker: ...lecz obrzucali oni zato błotem przywódców tych funduszy. Zarzuca się Egzekutywie, że niewiele zdziałała, lecz niektóre uchwały Kongresu poprzedniego nie dały się zrealizować z tego względu, że były nierealne na skutek braku funduszy. To co uczyniono, było maksimum tego co w tych warunkach osiągnąć się dało. Szczególne trudności czynione były departamentowi organizacyjnemu, którym kierował właśnie mówca. Z wielkim wysiłkiem udało się zachować jedność organizacji, która byya wystawiona w ciągu ostatnich dwóch lat na bardzo wielkie niebezpieczeństwa. Mówca przechodzi następnie do sprawy prymatu dyscypliny, podkreślając, iż niepodobna tolerować obecnej sytuacji, gdy każde stronnictwo po swojemu interpretuje zagadnienie dyscypliny oraz interesów narodowych. Szekel pozostaje nadal podstawą Organizacji Sjońskiej. Głównem zadaniem winno być zespolenie wszystkich sił w organizacjach krajowych i w światowej Organizacji Sjońskiej.

Na „zwischenruf“ w sprawie nadużyć wyborczych: Kol Israel jesz lochem chelek b'miss brojchem. Obyście wy rewizjoniści mieli tak czyste sumienie jak moi towarzysze. Następnie mówca, że nigdy jeszcze nie było zgromadzenia żydowskiego. któreby reprezentowało tak olbrzymie masy wyborcze jak Kongres. Zarzuca się Kongresowi, iż wielką klęskę jaka dotknęła Żydów niemieckich rozmieniliśmy na drobne pieniądze. Lecz niema w tem żadnej kolizji z naszą ideologją. Krok za krokiem zmierzamy do rozwiązania kwestji żydowskiej. Obecna Egzekutywa założyła specjalny fundusz Keren Hacala, aby ulżyć niedoli żydostwa niemieckiego. Myślimy o pracy praktycznej, nie zaś o deklaracjach. Locker kończy swe przemówienie słowami, iż Egzekutywy nie może się nastawić na ciągłą politykę manifestacyj, lecz musi wejść na drogę stopniowych politycznych zdobyczy i osiągnięć.

(:) Z kolei zabiera głos członek Egzekutywy prof. Brodetzki, który szczególnie polemizuje z Bograczowem i drem Wisem oraz drem Schechtmannem. Mówca nie zgadza się z wywodami Bograczowa i twierdzi że nie reprezentuje jego stanowiska w Egzekutywie, aczkolwiek również jest ogólnym sjonistą. Przechodząc do przemówienia dra Wisa, stwierdza Brodetzki, że Egzekutywa dawno już nie słyszała tego rodzaju komplementów, jakie padły pod jej adresem ze strony Wisa, lecz przemówienie to rozczarowało Egzekutywę. Jeżeli Wise stwierdza, że polityczne zdobycze są tak niezwykłe, to również pod tym względem czeka go rozczarowanie. Obecna sytuacja nie jest wcale tak pomyślna, jak się wydaje drowi Wisowi. Zaczął on od hasła jedności i jednolitego frontu, lecz natychmiast przeszedł do atakowania lewicy. Twierdził on, że robotnicy nie wpuszczają do kraju ludzi inaczej myślących. Ten zarzut nie jest wcale świeży, posługiwał się nim jeszcze Passfield w swojej Białej Księdze z r. 1930. Wówczas przeciwko temu protestowaliśmy i teraz obstajemy przytem, że zarzut ten jest fałszywy. Gdy słyszeliśmy ataki ataki Wise'a przeciwko lewicy, wówczas komplementy jego pod adresem Egzekutywy wydały mi się podejrzane. Nasze zagadnienia są niezwykle poważne i zbyt ciężkie, aby wysuwać bezpodstawne zarzuty. Pamiętajcie o tem, że staniemy wkrótce na skrzyżowaniu dróg. Zmiany polityczne, które zajdą w najbliższych pięciu, czy dziesięciu latach na Bliskim Wschodzie, będą miały znaczenie rozstrzygające. Będą one miały wpływ wielki na stosunki w Palestynie i bezpośrednio dotkną interesów zainteresowanych tam mocarstw. Nie myślcie, że wszystko zależy od tych, czy innych posunięć z naszej strony.

Następnie Brodetzki rzuca apel: Nie mówcie tyle o jedności, lecz twórzcie ją. Przechodząc do zarzutów przeciwko Egzekutywie, które wysunął Schechtmann. Brodetzki zaznacza, iż Schechtmann fałszywie przedstawił sytuację i operował nieścisłemi danemi. Schechtmann zarzuca Egzekutywie, jakoby ona zapewniała, że sprawozdanie Frencha nie będzie ogłoszone. Faktycznie jednak było przeciwnie. Już mówca właśnie w swoim czasie zapowiedział, że pomimo zabiegów i protestów Egzekutywy nie jest wykluczonem, że sprawozdanie Frencha będzie ogłoszone. Schechtmann dalej zarzucał, iż Egzekutywa nic nie uczyniła, aby wzmocnić pozycję sjońską w parlamencie angielskim. Podczas omawiania ustawy o pożyczce palestyńskiej w dyskusji wypowiedział się przeciwko pożyczce jeden tylko poseł Wedgewood. Jest to niesłusznem. Do głosu zapisało się wówczas kilku mowców, speaker nie dopuścił ich jednak do głosu, wobec tego jedynym, który się w tej sprawie wypowiedział, pozostał Wedgewood. Zarzucił on też, że Egzekutywa niejednokrotnie zapewniała, że rada legislatywna nie stanowi doraźnego niebezpieczeństwa. Jest to niesłuszne. Mówca powołuje się na konferencję prasową, jaka się odbyła w tej sprawie, a w której on podkreślił niebezpieczeństwo, które łączy się z kwestją rady legislatywnej w Palestynie. Mówca cytuje artykuł „Timesa“, który pisze, że stało się już modą na Kongresach krytykować politykę angielską. Musimy dołożyć wszelkich starań, aby nie traktowano nas tak lekceważąco. Nie wolno szczególnie traktować zagadnienia arabskiego — twierdzi Brodetzki. Jest to nader skomplikowane zagadnienie. Najważniejszem jest jednak nietylko głosić jedność, lecz ją realizować.

Z kolei zabrał głos prez. Sokołów, który wygłosił dłuższe przemówienie. Pod koniec posiedzenie zgłosił poseł Grynbaum wniosek, podpisany przez 77 delegatów w sprawie zmiany statu tu organizacyjnego. Wniosek domaga się, ażeby bierne prawo wyborcze przyznane było tylko sjonistom, władającym językiem hebrajskim. Po uzasadnieniu wniosku przez posła Brynbauma odesłano wniosek do komisji organizacyjnej celem rozpatrzenia. Na tem zakończyło się dzisiejsze posiedzenie plenarne.

## Międzynarodowy kongres historji sztuki

§ W dniach od 4 do 7 września b. r. odbędzie się w Sztokholmie XIII-ty międzynarodowy kongres historji sztuki, pod wysokim protektoratem króla szwedzkiego.

Organizacją kongresu zajmuje się komitet międzynarodowy, na czele z senatorem włoskim p. Adolfem Venturi; z ramienia Polski w skład komitetu międzynarodowego wchodzi prof. Z. Batowski i prof. W. Tatarkiewicz. Ponadto utworzone zostały komitety narodowe w państwach, zaproszonych do udziału w kongresie. W skład komitetu wchodzą między innymi: prof. S. Gasiorowski, prof. S. Komornicki i prof. W. Tatarkiewicz.

Na zjeździe w Sztokholmie wygłoszonych zostanie szereg referatów z dziedziny historji sztuki, między innemi zgłoszone już zostały referaty prof. Stefana Komornickiego (Kraków) p. t. „Geografa artystyczna Odrodzenia włoskiego w Polsce“, prof. Morelowskiego (Wilno) p. t. „Wpływy niderlandzkie i włoskie w architekturze Wilna“, prof. Starzyńskiego (Warszawa) p. t. „Charakterystyka baroka w Polsce“, prof. Tatarkiewicza (Warszawa) p. t. „Odrodzenie XVII. wieku“ i t. d.

—•o•o—

## W 22 godzin do Palestyny!

(:) Angielskie i holenderskie linje lotnicze, eksploatujące połączenie na szlaku „Ateny—Kairo—Palestyna, występują z propozycją uzgodnienia swoich rozkładów z samolotami polskiemi, obsługującemi linję Warszawa—Salonriki. W ten sposób połączenie lotnicze Warszawy z Palestyną trwałoby 20 do 22 godzin. Byłaby to najdłuższa linja lotnicza, łącząca Europę ze Wschodem.

## WOLNE POSADY

**GORSETY** według najnowszych modeli, bardzo wygodne, poleca: Netta Horowitz-Zimetbaumowa, Kraków, Stradom 27 w podworcu. — Ceny niskie. 3400

**LEKTORKA** do chorego na skromnych warunkach poszukiwana. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Godziny przedpołudniowe“ — do Adm. „N. Dziennika“. 3531x

**POTRZEBNA** wychowawczyni z hebrajskiem, mająca praktykę: Skawińska 11, m. 3. 1799g

## POSADY POSZUKUJĄ

**STUD.** IV. r. filoz., rutynowana siła i zdolny pedagog, obejmie lekcje ze wszystkich przedmiotów z zakresu szkół średnich, klas wyższych lub niższych, za skromnem wynagrodzeniem. Daje wszelką gwarancję. Zgłoszenia do Adm. „Now. Dziennika“ pod „Rutynowana siła“. 1791g

**INTELIGENTNA** uciekinierka z Niemiec udziela lekcyj języka angielskiego i niemieckiego za niską opłatą. Zgłoszenia do Zakładu dentystycznego. Wielopole 3/I. p. od godz. 9—12 od 3—6. 1792x

## SPRZEDAŻ

**PIANINA** niezrównanej jakości poleca po cenach fabrycznych zniżonych na dogodnych warunkach spłaty: B. Sommerfeld, Kraków, Rynek Gł. 5. 3528x

**OKAZYJNIE** sprzedam fortepian krótki, kanapę składaną, biurko amerykańskie. Zgłoszenia telefon 177.45. 1798g

## LOKALE

**MIESZKANIE** dla panienek z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia. Wiadomość: Rzeszowska 5 m. 12.

**DO WYNAJĘCIA** pokój umeblowany, — osobne wejście, I. piętro, front. Zgłoszenia między 1'30—2'30 popoł. ul. Sarego (Zielona) 25, I. piętro. 6213x















## NAUKA I WYCHOWANIE

**JĘZYKI OBCE.** Nowoczesny, wzorowy Zakład: Rynek C—D 34, II. piętro. Angielskiego, francuskiego uczą lektorowie U. J. **J. Stanisławski i H. Bernard.** Od 1-go września nowe grupy: początkowe, średnie i wyższe. **Zgłoszenia** — Informacje: codziennie od godz. 6—7 wiecz. 3474x

**WPISY na KURSY HANDLOWE GRYSZPANA,** Kraków, ul. Józ. Sarego (Zielona) 12 przyjmuje się codziennie. Opłata miesięcz. zł. 15. Zniżki! **Dla zamiejscowych nauka specjalna, droga korespondencji. Żądać informacyj!** 3520x

**LEKCJE** na maturycznych i dokształcających kursach **Wiedza** już się rozpoczęły i odbywają się codziennie w godzinach popołudniowych od 3—9 względnie od 3—8. Dodatkowe wpisy przyjmuje Sekretarjat. Kraków, Studencka 14, I. p. Tel. 148-08. 3444x

**KONCESJONOWANY OGRÓDEK DZIECIĘCY** Marji Karmelowej i Malj Rubinsteinówne|, dyplomowanej frebianki, z długoletnią praktyką w Zakładzie Korczaka w Krakowie we willi przy ul. Sebastjana 12. Wpisy od godz. 11—1. 1790g

**WIEDEŃSKIM** systemem wyucza artystycznego rękawicznictwa (skórzanego), w szybkim czasie. Zgłoszenia: Kraków, Marka 25, m. 4 między godz. 2—3. 3532x

**W pryw. GIMNAZJUM** Koed. im. H. Kołłątaja, Kraków, Czapskich 5 — jest jeszcze kilka wolnych miejsc w klasach I. nowego ustroju, IV, V., VI. hum. Dodatkowe **WPISY** przyjmuje Dyrekcja codziennie — od godz. 8—1. 3530x

## RÓŻNE

**PRZYPOMINAMY P. T.** Abonentom, że najwyższy czas odnowić przerwany abonament. — **„ALFA“** Wypożyczalnja Kraków, Jagiellońska 8, (róg Szewskiej). 3521x

**SMACZNE** obiady po zniżonej cenie wydaje się: ul. Dietlowska 111, m. 7. 669g


PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł. 6'00 kwartal. Zł. 18'00

| | | miesięcznie | kwartal. |
|---|---|---|---|
| w Krakowie na prow. | Zł. | 6'00 | 18'00 |
| w Krakowie z odnoszen. do domu | „ | 6'20 | 19'– |
| Na prowincji z przesyłką pocztową | „ | 6'60 | 19'80 |
| Zagranica z przesyłką pocztową | „ | 10'00 | 30'00 |

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświą…

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana